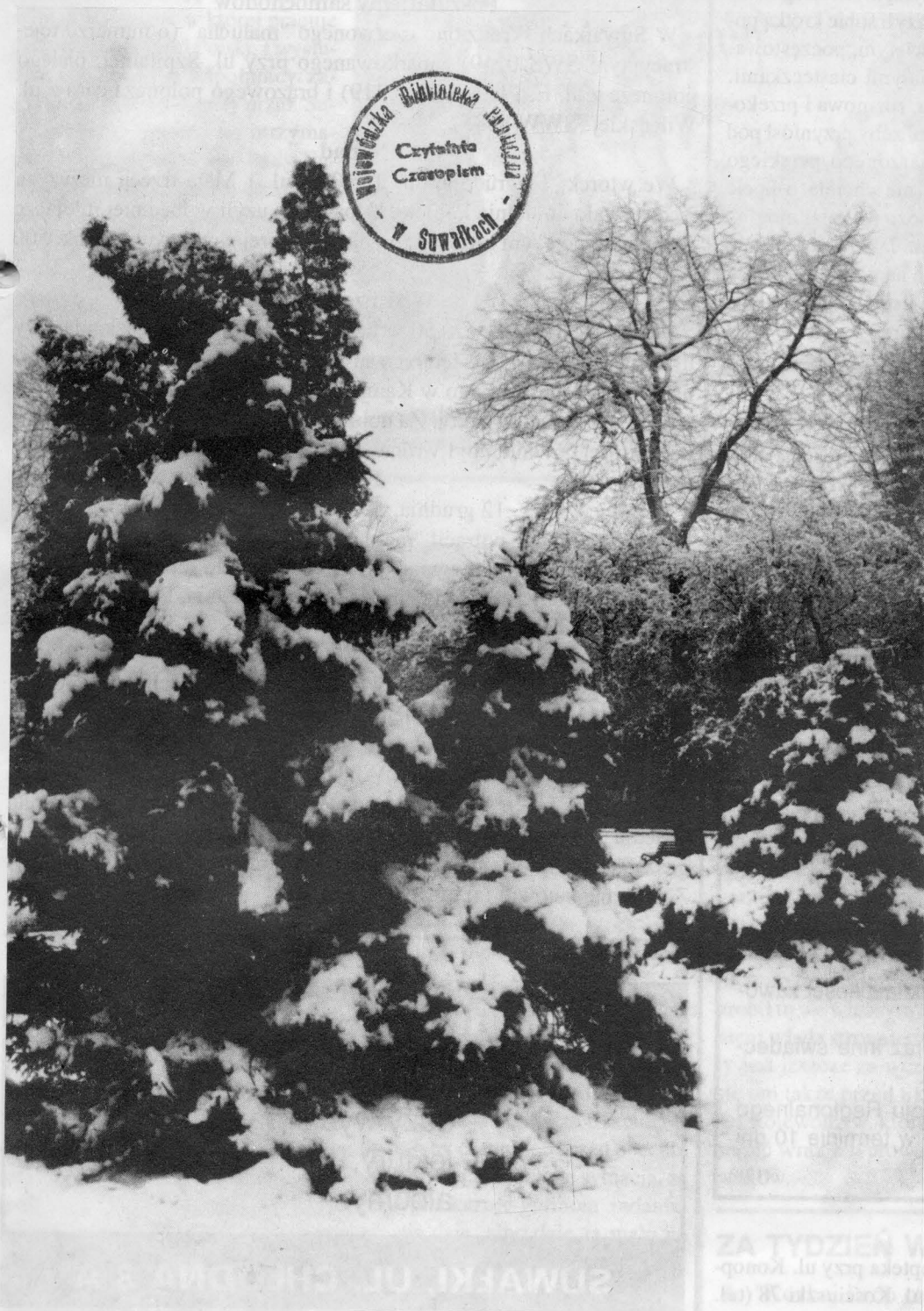


TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 51/216 ROK V

22 GRUDNIA 1994

CENA 3000 ZŁ



I stało się w owe dni, że wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat. Pierwszy ten spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii. Szli więc wszyscy do spisu, każdy do swego miasta. Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaretu, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, dlatego że był z domu i z rodu Dawida, aby był spisany wraz z Marią, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienna. I gdy tam byli, nadszedł czas, aby porodziła. I porodziła syna swego pierworodnego, i owinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. A byli w tej krainie pasterze w polu czuwający i trzymający nocne straże nad stadem swoim. I anioł Pański stanął przy nich, a chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, i ogarnęła ich bojaźń wielka. I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. A to będzie dla was znakiem: Znajdziecie niemowlętko owinięte w pieluszki i położone z żłobie. I zaraz z aniołem zjawiło się mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie. A gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmy zaraz aż do Betlejemu i oglądajmy to, co się stało i co nam objawił Pan. I śpiesząc się, przyszedli, i znaleźli Marię i Józefa oraz niemowlętko leżące w żłobie. A ujrawszy, rozgłosili to, co im powiedziano o tym dziecięciu. I wszyscy, którzy słyszeli, dziwili się temu, co pasterze im powiedzieli.

Narodzenie Jezusa
(Mat. 1, 18 - 25)

Wszystkim Czytelnikom życzymy miłych, spokojnych i szczęśliwych Świąt.

REDAKCJA "TS"

Radosnych, miłych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym mieszkańcom Suwałk życzy

ZARZĄD MIASTA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności w życiu osobistym oraz pracy zawodowej mieszkańcom Suwałk składają

RADNI RADY MIEJSKIEJ

UWAGA, LECI MIKOŁAJ!

Lekki mrozek chwycił tuż przed świętami Bożego Narodzenia, napałało nieco śniegu. Wesoła działość czekała na przyjazd najukochańszego świętego nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Przygotowania trwały również w domu kapitana Janusza Z. Rodzice postanowili zapewnić trójce swoich pociech wspaniałe prezenty i dużo radośnych wrażeń, bo już parę dni później tata wypływał w morze na długie cztery miesiące. Fachowcy skończyli stawiać kominek, więc właśnie przy małym ognie miały na specjalnych haczykach zawisnąć pończochy na prezenty. Pończochy, wspaniałe i kolorowe, były uszyte jak dla ołbrzyma - bo i wiele podarków miały zmieścić. Do rodziny Z. święty Mikołaj trafił zawsze z pokaźnym worem.

Wreszcie nadeszła pamiętna noc. Najstarsza pociecha państwa Z., 13-letni Jacek, poszedł spokojnie spać po północy, bo przecież wiadomo - zanim nie zasną, rodzice nie będą wkładali prezentów. Ale ośmioletnie bliźnięta, każde w swojej sypialni, tylko udawały, że twarde śpią. Joasia i Julek postanowili bowiem... przyłapać świętego Mikołaja. Wymarzyli sobie krótką pogawędkę ze świętym, poczęstowanie go wspaniałymi ciasteczkami. Więc - ciastka, rozmowa i przekonanie świętego, żeby przyniósł pod choinkę wymarzonego perskiego kotka. Mama nie chciała o kocie słyszeć, ale może Mikołaj mógłby spełnić prośbę... Jak dotąd bowiem, koty rysowane na pozostawionych na parapetach listach, nie spotkały

dokończenie na str. 8

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Z trzydniową wizytą w Olicie (Alitus) na Litwie gościła delegacja urzędów pracy województwa suwalskiego. Przewodniczyła jej szefowa Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Suwałkach, Czesława Ostrowska. Celem wizyty było m.in. podpisanie protokołu wykonawczego na 1995 r. do zawartego 26 listopada 1993 roku porozumienia między WUP a Giełdą Pracy w Olicie o współpracy w zakresie wymiany doświadczeń i informacji na temat rynku pracy oraz szkoleń służb zatrudnienia. (aw)

AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO "ARES" S.A.

w Suwałkach

ZATRUDNI ELEKTRONIKA

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- wykształcenie wyższe.
- Oferty kandydatów powinny zawierać:**
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- życiorys z przebiegiem dotychczasowej działalności zawodowej,
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz inne świadectwa stwierdzające kwalifikacje zawodowe.

Oferty należy składać do: Agencja Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A. w Suwałkach, ul. Korczaka 4, w terminie 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

(178)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 25 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 66-50-91), a od 26 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Jan Bacewicz (zastępca redaktora naczelnego), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Łapiński oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny "Azet", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (10 - 15 grudnia br.) na terenie naszego województwa zanotowano 58 włamań i kradzieży (starty - ok. 1.475 mln zł), 7 rozbojów, dwa podpalenia i jeden gwałt. W ośmiu wypadkach drogowych osiem osób zostało rannych, a dwie zginęły.

Policja zatrzymała na gorącym uczynku 36 sprawców przestępstw.

Włamania

Po wypchnięciu drzwi balkonowych złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Świerkowej w Suwałkach. Wynieśli odtwarzacz płyt CD, aparat fotograficzny i inne przedmioty o wartości ok. 30 mln złotych.

Ze sklepu odzieżowego przy ul. Kościuszki skradziono odzież męską na sumę ok. 50 mln zł.

Poszukujemy samochodów

W Suwałkach skradziono czerwonego "malucha" (o numerze rejestracyjnym SWS 0149) zaparkowanego przy ul. Szpitalnej, białego poloneza z ul. E. Plater (SUI 1419) i brązowego poloneza caro z ul. Wileńskiej (SWW 8385).

Napad

We wtorek, 13 grudnia, ok. 21.10 na ul. 1 Maja trzech mężczyzn zaatakowało 46-letnią kobietę. Napastnicy użyli wobec niej miotacza gazowego, po czym wyrwali torebkę, w której znajdowało się ok. 500 tys. złotych.

Wróci za kratki

W ubiegłą środę ok. 20.50 w trakcie włamania do mieszkania przy ul. Reja zatrzymano 23-letniego suwałczanina. Okazał się nim pensjonariusz Zakładu Karnego w Kamińsku, odbywający karę 6 lat pozbawienia wolności za rozbój. Za dobre sprawowanie otrzymał przepustkę, z której powinien był wrócić do więzienia 16 września.

Piraci

W poniedziałek, 12 grudnia, ok. 21.30 jadącą rowerem ul. 22 Lipca w Sejnach kobietę potrafił "maluch". Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia. 47-letnią ofiarę wypadku przewieziono do szpitala. W wyniku doznanego wstrząsu mózgu zmarła następnego dnia. Policja poszukuje sprawcy zdarzenia.

Poszukiwany jest również kierowca łady, która we wtorek, 13 grudnia, ok. godz. 11.00 na ul. Kowalskiego w Suwałkach potrafiła wybiegającego zza autobusu 6-letniego chłopca. Malec ze złamaną nogą został przewieziony do szpitala.

"Wizyta"

We wtorek, 13 grudnia, ok. godz. 13.00 do jednego z mieszkań na Osiedlu II zapukał mężczyzna. Kiedy właścicielka otworzyła drzwi, grożąc użyciem noża zażądał od niej wydania cennych przedmiotów. Zabrał magnetowid i odtwarzacz.

KSIĘGARNIA "ŚWIAT BAJEK"

PROONUJE:

- duży wybór bajek,
- lektury,
- albumy.

SUWAŁKI, UL. CHŁODNA 3 A

(173)

Po raz kolejny w obradach Zarządu Miasta Suwałk uczestniczył poseł Janusz Szymański. Zapoznał się ze stanem przygotowań do budowy obwodnicy wokół Suwałk. Poinformował także, że uzyskał jednoznaczny odpowiedź ministra transportu, że droga Via Baltica nie będzie prowadziła od granicy w Budzisku przez Łomżę, a rozpo-

raniu międzynarodowych kontraktów itp. Z Rady Europy można uzyskać stosunkowo niewielkie kwoty na dofinansowanie współpracy zagranicznej, m.in. Suwałki otrzymały z tego tytułu 3230 ECU (ponad 90 mln zł) jako refundację kosztów wyjazdu na Dni Suwałk w Grande-Synthe.

Zdaniem posła, słabo wykorzy-

stane są środki finansowe przeznaczone dla województw suwalskiego i olsztyńskiego z funduszu STRUDER – 75% z nich jest odrzuconych wyłącznie z powodu źle wypełnionego wniosku. Zadeklarował pomoc w uzyskaniu dodatkowych funduszy na dofinansowanie imprez kulturalnych o charakterze międzynarodowym, które

odbyłyby się w Suwałkach jesienią.

Członkowie zarządu dowiedzieli się o ostatnich pracach legislacyjnych podejmowanych przez Sejm. Janusz Szymański przewiduje, że obciążenie składką ZUS pracodawców zatrudniających osoby na zasadzie umowy zlecenia spowoduje wzrost bezrobocia.

Na pytanie, jak głosował podczas uchwalania tzw. ustawy kombatanckiej przywracającej przywileje byłym funkcjonariuszom UB i jakie zajął stanowisko w sprawie prywatyzacji. Janusz Szymański odpowiedział: – W pierwszym przypadku wstrzymałem się od głosu. Moim zdaniem, poziom legislacyjny tej ustawy nie zasługiwał na poparcie. Narusza ona zasadę równości wśród kombatanów. Sądząc, że zostanie ona zawetowana, a być może przed podpisaniem przez prezydenta skierowana do Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast w sprawie prywatyzacji cały Klub Unii Pracy, do którego należę, głosował za odrzuceniem tej ustawy. Nasz klub zamierza przygotować nowy projekt ustawy reprivatyzacyjnej.

Ryszard Łapiński

Z POSŁEM JANUSZEM SZYMAŃSKIM O...

czynąć się ma w okolicach Elbląga.

Poseł zapoznał członków Zarządu Miasta ze swoją działalnością w Radzie Europy, w której pracuje jako przedstawiciel Polski, i wysłuchał informacji o współpracy zagranicznej prowadzonej przez Suwałki. Nasze miasto po otrzymaniu w 1993 r. Dyplomu Rady Europy ubiega się o kolejne odznaczenia. Aby je uzyskać, powinno prowadzić współpracę z miastami zarówno w Europie zachodniej, jak i wschodniej. Samo odznaczenie Rady Europy nie daje bezpośrednich korzyści materialnych. Podkreśla jednak wiarygodność przy ubieganiu się o pomoc finansową z innych źródeł, pomaga w zawie-



Od lewej: Janusz Szymański – poseł na Sejm RP, Barbara Klimiuk – Wiceprezydent Miasta Suwałk, Grzegorz Wołgiewicz – Prezydent Miasta Suwałk.

SAMORZĄD W KONSTYTUCJI

WIELKI ZNAK ZAPYTANIA

Jakie gwarancje ustrojowe powinien mieć samorząd w nowej konstytucji? Czy powinna ona określać obecne i przyszłe szczeble samorządu? Takie pytania pojawiają się w dyskusji nad nową konstytucją, która toczy się w Nadzwyczajnej Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. W kilku projektach konstytucji, którymi zajmuje się komisja, te gwarancje ujęte są w sposób dość ogólnikowy. Jednak do komisji został ostatecznie skierowany projekt samorządowych rozdziałów konstytucji, przygotowany przez zespół ekspertów oraz polityków z UW, SLD i PSL pod auspicjami Fundacji im. Stefana Batorego. W projekcie zawarto m.in.:

★ zapis o powiecie jako jednostce samorządu terytorialnego,

★ podział gmin na wiejskie, miejskie oraz miasta wydzielone z powiatu (jest to więc kategoryzacja gmin, o którą tak zabiegali samorządowcy i którą zawierała przedwojenna konstytucja),

★ możliwość tworzenia samorządu na szczeblu województwa (formy samorządu wojewódzkiego miałyby określić odrębna ustawa tzw. organiczna),

★ wprowadzenie pojęcia ustawy organicznej - ustrojowej, ważniejszej niż zwykła ustawa, którą Sejm uchwalaby kwalifikowaną większością głosów,

★ zapisy o gwarancjach finansowych dla samorządu. Zasada jest taka: tyle zadań dla samorządu, ile pieniędzy niezbędnych do ich zrealizowania. W ten sposób samorządy byłyby chronione przed obecnie często powtarzającą się sytuacją, że rząd przekazuje gminom zadania, ale nie daje, albo daje za mało na nie pieniędzy,

★ samorządy mogłyby zaskarżać ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

Jak widać, projekt umożliwia głęboką decentralizację ustrojową Polski. Czy jednak ma on szanse zaakceptowania przez Sejm? Przedstawiając swój projekt, poli-

tycy z trzech najważniejszych ugrupowań w Sejmie cieszyli się, że udało im się "odpartyjnić" dyskusję o konstytucji i że po raz pierwszy od wyborów wrześnieowych dyskutowali przy wspólnym stole o reformie i najważniejszych sprawach ustrojowych państwa. Ta radość była jednak chyba przedwczesna. W kilka dni po zaprezentowaniu projektu przez ekspertów i polityków szefowie klubu parlamentarnego PSL oświadczyli dziennikarzom, że PLS-owski poseł Władysław Medwid, który w imieniu stronnictwa podpisał projekt, nie miał do tego upoważnienia partii i zrobił to we własnym imieniu. Zdaniem władz stronnictwa, na powiaty jest jeszcze za wcześnie, bronią się oni także przed likwidacją części województw, która miałaby nastąpić wraz z wprowadzeniem powiatów.

Jak się więc okazuje, dyskusja o samorządach w przyszłej konstytucji chyba nie uchroni się od "upartyjnienia". Komisja Konstytucyjna nie musi zaś w ogóle przyjąć projektu do dalszych prac nad ustawą zasadniczą. W PSL stanowisko wobec reformy, jakie reprezentuje Władysław Medwid, jest raczej odosobnione. Ludowcy prezentują postawę ostrożną wobec reformy. Skłonni są dawać gminom jak najwięcej kompetencji, natomiast wstrzymać się jak najdłużej z wprowadzaniem powiatów.

Natomiast za decentralizacją zadań i dochodów publicznych są w Sejmie SLD, UW, UP, BBWR. Czy te partie zdołają stworzyć silne lobby proreformatorskie i przeforsować samorządowe zapisy nowej konstytucji - czas pokaże.

Krzysztof Laskowski

ZA TYDZIEŃ W "TS":

- ★ "Kochaj i rób co chcesz" – rozmowa z prof. Jackiem Salijem, wykładowcą w Akademii Teologii Katolickiej.
- ★ Złote gody państwa Heleny i Jana Wojtychów.
- ★ Co robią harcerze zimą?
- ★ "Zielony sweterek" – opowiadanie sensacyjne.
- ★ Szopka Noworoczna (na podstawie odtajnionych materiałów archiwalnych "TS").



FIRMA

Jednym z kilku istniejących w Suwałkach w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych firm budowlanych było Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. Nie cieszyło się jednak w swojej branży najlepszą renomą. Zajmowało się głównie remontami mieszkań komunalnych i budowami, których nie chciały prowadzić inne zakłady. Na takich inwestycjach nie można było robić dobrych interesów. Dyrekcja mogła działać niewiele. Trudno było wówczas mówić o jakiegokolwiek samodzielności.

Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, gdy polityka państwa nieco się zmieniła, obraz przedsiębiorstwa zaczął ulegać stopniowym zmianom. Dyrektorem PBK został wówczas Robert Ożarowski, a jego zastępcą – Marek Korzun, obaj młodzi, niespełna trzydziestoletni ludzie.

Firma rozszerzyła zakres świadczonych usług o budowę domów mieszkalnych i budynków użyteczności publicznej. Poprawiły się też jakość i terminowość wykonywanych prac. W ciągu dwóch lat wymieniła się kadra kierownicza i załoga. Od 1989 r. przedsiębiorstwo zaczęło przynosić zysk. 1 stycznia tegoż roku zmieniło nazwę na Przedsiębiorstwo Remontów i Budownictwa Ogólnego, a w listopadzie 1990 r. załoga podjęła uchwałę o sprywatyzowaniu swego zakładu pracy. Uzyskała zgodę wojewody i ministra przekształceń własnościowych i 28.01.1991 r. rozpoczęło działalność PRiBO sp. z o.o. – spółka

prawa handlowego. Jej udziałowcami są pracownicy firmy. Było to pierwsze sprywatyzowane przedsiębiorstwo w województwie suwalskim.

O standardzie robót PRiBO świadczą oddane do użytku budynki: PKO BP w Suwałkach, I LO im. M. Konopnickiej po kapitalnym remoncie, budynki służb granicznych i celnych w Budzisku, Szkoły Podstawowej w Widugierach i innych.

Dziś jest to największe przedsiębiorstwo budowlane w województwie suwalskim. Pracuje tu (zakłady w Suwałkach i Ełku) ok. 300 osób. W przyszłym roku zamierza zatrudnić dodatkowych 100 osób. Średnia płaca przewyższa średnią krajową. Od dwóch lat PRiBO produkuje też domy jednorodzinne według własnej technologii.

– Domy jednorodzinne w technologii PRiBO początkowo zaczęliśmy produkować na rynek polski – mówi dyr. **Robert Ożarowski**. – Gdy otrzymaliśmy certyfikat Niemieckiego Instytutu Budowlanego, dopuszczający nasze domy na rynek niemiecki, zaprestaliśmy produkcji na rynek krajowy. Skoncentrowaliśmy się na rynkach niemieckim i austriackim.

Swoje plany realizujemy poprzez dwie firmy: PRiBO i utworzoną wspólnie z udziałowcami austriackimi i niemieckimi spółkę Carthina Polska, w której PRiBO jest głównym udziałowcem.

Nasze domy są odrobinę droższe, ale w zamian oferujemy najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne. Stosujemy materiały ekologiczne: dachówkę ceramiczną, drewno, płytę gipsową,

nowe systemy grzewczo-instalacyjne. Dzięki temu koszty utrzymania domu są bardzo tanie, np. współczynnik przenikania ciepła jest mniejszy niż 0,25, podczas gdy norma polska wynosi 0,45 – 0,5.

Dziś trudno byłoby w Suwałkach znaleźć nabywców na domy PRiBO, ale sprzedawaliśmy je do Warszawy. Nasze możliwości są jednak obecnie ograniczone. W przyszłym roku zwiększymy pro-

dukcję i zatrudnienie. Przy pomocy Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości rozpoczynamy szkolenie pracowników – osób bezrobotnych, którym zapewnimy zatrudnienie w naszej firmie. Nasze starania poparło Rejonowe Biuro Pracy w Ełku, przyznając fundusze na ten cel.

– Cena metra kwadratowego domu jednorodzinnego produkowanego przez PRiBO jest porównywalna z ceną w budownictwie wielorodzinnym – dodaje **Marek Korzun**, zastępca dyrektora PRiBO, radny Rady Miejskiej w Suwałkach. – Proponujemy domy jednokondygnacyjne o powierzchni od 50 metrów kwadratowych. Mogą to być domy wolno stojące lub w zabudowie szeregowej. Nowością jest dom o powierzchni 120 metrów kwadratowych, który w razie potrzeby z łatwością można podzielić na dwa samodzielne mieszkania. Nadaje się on do zamieszkania przez rodzinę dwupokoleniową: rodziców i dorosłe dzieci. Takie domy mogłyby znaleźć się w strefie zewnętrznej Suwałk. Potrzebne są jedynie teren uzbrojony w sieć wodno-kanalizacyjną i elektryczną oraz większa powierzchnia działek. Być może w 1995 r. domy PRiBO staną na osiedlu Zielona Góra.

(rl)



Marek Korzun – ur. 1957 r., absolwent Technikum Mechanicznego w Suwałkach i Wydziału Mechanizacji Politechniki Białostockiej. W PRiBO (PBK) pracuje od 1987 r. na stanowisku zastępcy dyrektora; żona Maria przebywa na urlopie wychowawczym, dzieci: Emilia i Karol – uczniowie szkoły podstawowej, Tomek – ma rok i 2 miesiące.

Robert Ożarowski – ur. 1960 r., absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach i Wydziału Budownictwa Politechniki Białostockiej. Pracę w PRiBO (wówczas PBK) rozpoczął po ukończeniu studiów od stanowiska majstra. W 1987 r. zastąpił na stanowisku dyrektora swego ojca; żona Grażyna nie pracuje, dwoje dzieci: Lidia – uczennica szkoły podstawowej, Karol – w wieku przedszkolnym.

Każdy posiadający nadwyżki finansowe ma możliwość wyboru sposobów ich powiększania. Można wybierać np. między inwestowaniem na rynku ubezpieczeń, na rynku papierów wartościowych, funduszy powierniczych, instytucji parabankowych lub też ulokowaniem oszczędności w banku. Każdy wybór związany jest z mniejszym lub większym ryzykiem. Z reguły przy usługach finansowych przynoszących relatywnie wyższe dochody występuje odpowiednio wyższe ryzyko. Większość drobnych inwestorów przekonała się w tym roku, że bez odpowiedniej znajomości rynków kapitałowych nie jest możliwe osiągnięcie dochodów z giełdy, spada również zaufanie do jednego dotychczas na naszym rynku funduszu powierniczego "Pioneer". W takiej sytuacji najczęściej korzysta się z usług banków. W obowiązującym ustawodawstwie stworzono trzy rozwiązania zachęcające do gromadzenia oszczędności na rachunkach bankowych. Dotyczy to:

- 1) wyłączenia od zajęcia na podstawie tytułu wykonawczego sądownego i administracyjnego wkładów oszczędnościowych jednej osoby fizycznej do wysokości równej trzykrotnej średniej miesięcznej płacy pracowników w gospodarce narodowej,
- 2) nałożenia na bank obowiązku wypłacenia po śmierci wkladcy z jego wkładów oszczędnościowych kosztów pogrzebu

odpowiadającego zwyczajom przyjętym w środowisku zmarłego osobie, która przedłoży rachunki stwierdzające wysokość poniesionych przez nią wydatków,

- 3) upoważnienia wkladcy do wskazania osób, na rzecz których po jego śmierci ma nastą-

pić wypłata z wkładów oszczędnościowych kwoty nie przekraczającej ogółem sumy przeciętnego wynagrodzenia pracowników w gospodarce narodowej w okresie pięciu lat kalendarzowych; kwota ta nie należy do spadku, a osobami wskazanymi mogą być tylko małżonek wkladcy, zstępni, rodzice, dziadkowie i rodzeństwo.



Z reguły oszczędności lokowane są w bankach posiadających gwarancje państwowe, klienci rezygnują z wyższego oprocentowania na rzecz bezpieczeństwa i pew-

ności. Około 70 banków w naszym systemie nie posiada gwarancji państwowych, a przykład "Agrobanku" świadczy o tym, iż nie można w stu procentach ufać rankingom banków. Listę podstawowych banków posiadających gwarancje państwowe publikuje "Rzeczpospolita". Obecnie sytu-

acja prawna banków nie jest równa. Ma to ulec zmianie od 1995 r. z chwilą powstania Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Ujednolicone zostaną wówczas warunki działania, wyrównają się szanse konkurencji. Środki zgromadzone na Bankowym Funduszu Gwarancyjnym (składki będą wnoszone przez wszystkie banki) mają gwarantować deponentom szybki zwrot pieniędzy przechowywanych w bankach, które zbankrutowały. Drugą funkcją BFG ma być pomoc bankom, których wypłacalność będzie zagrożona. Ta druga funkcja jest kontrowersyjna.

Ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym jest korzystna dla drobnych klientów. Gwarantowane będą bowiem w 100% wszystkie depozyty do równowartości 1000 ECU (obecnie ok. 29 mln zł), a w 90% zdeponowane kwoty o równowartości od 1000 do 3000 ECU. (Obecnie ok. 75% wkładów w polskich bankach nie przekracza 3000 ECU). Mechanizm działania BFG może sprawić, że klienci w celu zapewnienia bezpieczeństwa swoich wkładów będą korzystać z usług kilku banków, lokując w nich niższe oszczędności. Do końca 1999 r. gwarancje państwowe zachowają depozyty ludności zgromadzone w PKO BP, Pekao SA i w BGŻ. Pozbawienie tych banków gwarancji państwowych mogłoby bowiem spowodować zachwianie stabilności całego systemu bankowego.

Należy sądzić, iż mimo wprowadzenia nowych rozwiązań instytucjonalnych, nikt nie chciałby być klientem banku-bankruta. Lokując oszczędności, zwracamy uwagę na kapitał banku, kwalifikacje kadry, technikę i szybkość rozliczeń bankowych. O jakości banku decyduje przede wszystkim struktura kredytów. Kredyty udzielane są generalnie ze środków deponowanych przez klientów, wartość straconych kredytów oznacza stopień braku staranności banku w przechowywaniu powierzonych środków.

Bank jest tym bezpieczniejszy, im mniej ma kredytów w sytuacji nieregularnej.

DOKTOR STACHOWIAK



Życzliwy, serdeczny, dokładny – tak zapamiętali suwalczykanie dr. Edmunda Stachowiaka. Dla swych

małych pacjentów zawsze miał czas i cierpliwość. Byli nimi ci, którzy dziś liczą lat kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt. Zatraskani rodzice cenili Go za to, że leczył skutecznie. Starannie i z wielką rozważnością polecał lekarstwa i miksturki według własnej receptury, a dopiero w ostateczności przepisywał antybiotyki.

Urodził się 9 października 1908 r. w Turzy w Wielkopolsce. W 1937 r. ukończył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po studiach pracował jako lekarz na Kielecczyźnie. Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 r. Do Suwałk trafił po wojnie. W latach 1945–51 w stopniu majora pełnił służbę woj-

skową jako starszy lekarz pułku. Po demobilizacji rozpoczął pracę w suwalskim szpitalu. W latach 1954–75 był ordynatorem oddziału obserwacyjno-zakaźnego w „szpitaliku dziecięcym” przy ul. Bulwarowej. Jednocześnie pełnił funkcję inspektora ds. pediatrii. Organizował wówczas pracę przychodni lekarskiej dla dzieci w Suwałkach. Zastąpił się w zwalczaniu epidemii choroby Heinego i Mediny panującej w latach 1958–1959.

W 1961 r. powołał w Suwałkach koło Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, któremu przewodniczył przez 25 lat, a w 1975 r. oddział wojewódzki. Był też przez cztery lata członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Pod kierunkiem dr. Edmunda Stachowiaka wielu lekarzy zdoby-

wało specjalizację w pediatrii. Przez dziesięć lat wykładał w Medycznym Studium Zawodowym. Do Jego wiedzy fachowej z uznaniem odnosili się profesorowie Akademii Medycznej w Białymstoku.

Życzliwy dla swoich młodszych kolegów, ale wymagający wiele od siebie i od innych. Był człowiekiem bardzo pracowitym. Pracy zawodowej zaprzestał dopiero przed dwoma laty.

W uznaniu zasług odznaczony był wieloma medalami i odznakami resortowymi, z których najbardziej ceniał honorowe członkostwo Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Krzyż Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Śp. dr Edmund Stachowiak zmarł 13 grudnia br. przeżywszy 86 lat.

Denominacja powoduje, że problemy pojawiają się nie tylko w sklepach i przy odbieraniu pensji. Również kwestie podatkowe rodzą wiele pytań i wątpliwości. Tymczasem – zapewnia Ministerstwo Finansów – nie jest to wcale aż tak skomplikowane, na jakie wygląda. Zatem kilka przykładów, co i jak powinniśmy rozliczać i jak prowadzić ewidencje podatkowe.

Podatki pośrednie

Jeśli składamy deklarację czy zeznanie dotyczące grudnia 1994 r. i całego roku 1994, to kwoty zobowiązań podatkowych, zwrotu nadpłat, zwrotu różnicy podatku, zwrotu podatku naliczonego podajemy w starych i nowych złotych. Dotyczy to deklaracji VAT-7, składanej w styczniu 1995 r. za grudzień 1994 r., składanej za ten sam okres deklaracji AKC-1, deklaracji podatku od gier oraz deklaracji podatku obrotowego i zeznania rocznego dotyczącego tego podatku.

Oplaty skarbowe

Od Nowego Roku będą obowiązywały nowe wzory znaczków skarbowych i urzędowych blankietów wekslowych. Starych nie można przestemplowywać. Oplata skarbowa, płacona po 1 stycznia 1995

r. gotówką, będzie wyrażana w nowych złotych, ale płacić będzie można zarówno w starych, jak i w nowych złotych.

Podatek od spadków i darowizn

Jeśli ten podatek zostanie usta-

wany w nowych złotych ogłoszonej przez prezesa GUS. Prezes GUS ogłosi też równowartość 1,25 m sześć. drewna tartaczno, co będzie podstawą do opłaty podatku leśnego.

Wszystkie te podatki, wyrażone

JAK ZAPŁACIMY PODATKI?

STARE I NOWE ZŁOTÓWKI

lony i doręczony podatnikowi w roku 1994, wówczas będzie opiewał w starych złotówkach, wydany po Nowym Roku – w nowych. Jeśli podatek zapłacimy dopiero w r. 1995, będziemy to mogli zrobić w starych lub nowych złotych.

Inne podatki

Podatki lokalne – opłaty za psa, od posiadanej nieruchomości i opłaty lokalne za przyszły rok będą wyrażane w nowych złotych. Podatek od środków transportu zostanie określony w rozporządzeniu ministra finansów i według tych stawek trzeba będzie płacić. Podatek rolny to równowartość ceny 1,25 kwintala żyta za każde półrocz. Stawkę obliczy się według

w nowych złotych, można płacić i w starych.

Ewidencja

w podatku dochodowym

Dowody księgowo, wystawione w 1994 r. i dotyczące tego roku, nie będą przeliczane na nowe złote niezależnie od tego, czy zostały dostarczone w tym czy w przyszłym roku. Dowody księgowo, wystawione w 1994 r., dotyczące roku 1995, będą wprowadzane do ewidencji po przeliczeniu na nowe złote.

Podatnicy prowadzący księgę przychodów i rozchodów będą musieli przeliczyć na nowe złote zgodnie ze stanem na 1 stycznia 1995 r.:

– zapasy z rezerwy z końca 1994 r.,

– wartość początkową i umorzenie wykazane w ewidencji środków trwałych, a także wartości prawnych i niematerialnych,

– wartość wyposażenia wykazaną w ewidencji wyposażenia.

Na dokonanie przeliczeń mamy miesiąc – powinny być one zakończone 31 stycznia 1995 r.

Ewidencja VAT

Podatnik, który miał nadwyżkę (31 grudnia 1994 r.) podatku naliczonego nad należnym, musi ją przeliczyć na nowe złote, by ją zapisać w przyszłorocznej ewidencji. Ewidencja w przyszłym roku będzie prowadzona w nowych złotych. Faktury VAT i rachunki uproszczone, wystawione w 1994 r., muszą być przy wprowadzaniu do ewidencji w 1995 r. przeliczane na nowe złote.

W fakturach VAT oraz rachunkach uproszczonych ceny netto i brutto, a także kwoty należnego podatku, będą zaokrąglane do pełnych groszy. Kwota będąca podstawą opodatkowania i kwota zobowiązania podatkowego będzie podawana w pełnych złotych.

Stella Sawajner

NAJLEPSZE SĄ DRUGI BEZPIECZNE

JAK OSTUDZIĆ RUCH DROGOWY?

(Rozmowa z podinspektorem dr. Markiem Papałą, dyrektorem Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji)

– **Panie dyrektorze, choć robi się coraz chłodniej, na drogach rośnie temperatura ruchu drogowego – z powodu złego stanu technicznego dróg, rosnącej liczby pojazdów, nagminnego łamania przepisów przez kierowców.**

– Nic tu nie zmienia się od kilku lat, dość powiedzieć, że w pierwszym półroczu 1994 r. zanotowano 23,2 tys. wypadków, czyli o prawie 7,5% więcej niż rok temu. Zajmujemy mało zaszczytne trzecie miejsce w Europie pod względem ilości wypadków drogowych. Jest 14,6 przypadków śmierci na każde 100 wypadków drogowych. Nie musi tak być, ale...

– **Oczywiście, a jednocześnie mamy za mało środków na inwestycje drogowe, poprawę fatalnego stanu dróg, ale i na profilaktykę, przygotowanie młodzieży do uczestnictwa w ruchu drogowym, propagowanie dobrych zachowań na drodze, analizowanie,**

np. w audycjach telewizyjnych, przypadków złego i tragicznego w skutkach zachowania na drogach.

– Niestety, coraz trudniej być optymistą, gdy wiem, że rocznie z powodu wypadków drogowych państwo nasze, a więc trochę i każdy z nas, traci około 50 bilionów złotych. Metoda badania tych strat opracowana w Austrii podpowiada, że jest to dziesięciokrotna wartość wszystkich wypłaconych ubezpieczeń i to tylko przez dwie największe polskie firmy ubezpieczeniowe, Wartę i PZU. Powtarzam, nie musi tak być, koszty wypadków drogowych nie muszą być tak gigantyczne.

– **Brał pan udział w konferencji w Budapeszcie, zorganizowanej pod patronatem Banku Światowego, a poświęconej problemom bezpieczeństwa ruchu drogowego. Co moglibyśmy w skrócie przekazać z tego forum naszym kierowcom?**

– Cały zmotoryzowany świat

przestaje ulegać fetyszowi prędkości. Wiele krajów o dużej liczbie pojazdów zastanawia się nad sposobami skutecznego uspokajania ruchu drogowego. Nasze trzecie miejsce, za Turcją i Bułgarią, pod względem liczby wypadków drogowych nie przynosi chwały. Poprawę sytuacji na drogach widzą te kraje w zrealizowaniu zasady "najlepsze drogi to drogi bezpieczne".

– **Tymczasem u nas projekty spowolnienia ruchu drogowego uważane są za zamach na swobodę i możliwość korzystania z pojazdu kupowanego za olbrzymie kwoty.**

– Na 240 kilometrach naszych autostrad w 1993 r. było tylko 65 wypadków, ale zabitych w nich zostało 35 osób. Średnia jest przerażająca! Zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że miernikiem poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego jest liczba poważnych obrażeń i przypadków śmierci na 100 wypadków. Mało który kierowca zdaje sobie sprawę, że na-

sze drogi nie nadają się w ogóle do dużych prędkości! Weźmy choćby pod uwagę, że z reguły skrzyżowania dróg o dużym nasileniu ruchu są na jednym poziomie, że przebiegają przez zabudowę małych miasteczek i wsi, że wszystkie rodzaje ruchu odbywają się na tych samych drogach. Jeżdżą nimi rowerzyści i chodzą piesi, ciągniki z maszynami rolniczymi i przyczepy z płońami, szybkie samochody osobowe i ciężki transport międzymiastowy i międzynarodowy.

– **Wśród propozycji zmian w przepisach prawa o ruchu drogowym jest wiele projektów, m.in. limit wieku dla posiadaczy prawa jazdy.**

– Moim zdaniem, nauczanie reguł ruchu drogowego powinno zaczynać się jak najwcześniej, pierwsze prawo jazdy na rower powinien mieć już 10-latek, a 17-latek prawo do prowadzenia pojazdu silnikowego. Należałoby jednak pomyśleć o systemie edukacji, a nie tylko o wydawaniu legitymacji po symbolicznym kursie i egzaminie formalnym. Podobnie – z pomocą lekarzy i psychologów – należałoby uregulować sprawy najstarszych kierowców, np. po 65 roku życia weryfikować umiejętność za pom-

dokończenie na str. 15



REDAGUJE
KOMENDA HUFCA ZHP
W SUWAŁKACH

Społeczeństwo nasze przyzwyczało się, że to co niepotrzebne wyrzuca się po prostu na ulicę. I tak wokół nas pełno jest obrzydliwych odpadów i śmieci. Nikt już nie zwraca uwagi na stojące obok śmietnika meble, wersalki, nie mówiąc już o rozwłóczonych workół ubraniach. Słowem, do wyboru, do koloru. W potrzebie można skompletować wszystko, począwszy od akcesoriów kuchennych, skończywszy na meblach.

Parę lat temu pojawiły się nowe śmietniki z napisami "na pieczywo", "na szkło", "na makulaturę". Ludzie zaczęli segregować swoje śmieci i wrzucać je do właściwych kubłów. Z czasem jednak liczba

owych pojemników zmniejszyła się, a i społeczeństwo straciło ochotę na grzebanie się w śmieciach.

Bynajmniej nie złośliwie, ale w trosce o dobro ogólne, chcę przy-

pomnieć wszystkim, że od jakiegoś czasu staramy się dogonić inne kraje, mówiąc dumnie: idziemy do Europy. I choć droga krótka, bo dawno w niej jesteśmy, jednak

trudna. Niewątpliwie nie wszyscy jeszcze dorosliśmy do tego, aby w niej być. Powinniśmy zacząć od porządkowania własnych "śmieci", dosłownie i w przenośni.

Czystość ulic naszego miasta i całego kraju przedstawia wiele do życzenia. Trudno jednak wymagać od ludzi spacerujących ulicami, aby, chcąc wyrzucić jakiś odpad, penetrowali pół miasta w poszukiwaniu kosza na śmieci.

Prawdą jest, że rzadko można takie pojemniki znaleźć, a jeśli już są, to w miejscach, gdzie bywają najmniej potrzebne. Ich wygląd przeraża. Są stare, pordzewiałe, często dziurawe lub połamane. Nie dodają uroku naszemu miastu, a wręcz odwrotnie – powodują, że ulice są szare i brzydkie.

Postaramy się wszyscy zadbać o czystość w Suwałkach. Dotyczy to również instytucji za to odpowiedzialnych, które mogłyby postarać się opróżniać w odpowiednim czasie pojemniki na śmieci i zadbać o ich estetyczny wygląd. (zh)

JEDEN WIELKI ŚMIETNIK



NOWE KREDYTY DLA BEZROBOTNYCH

Jak już podawaliśmy, Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach nawiązał współpracę z Fundacją Rolniczą w Warszawie, która wspiera inicjatywy gospodarcze mieszkańców wsi i małych miast zmierzające do tworzenia nowych miejsc pracy.

6 października 1994 r. w Białymstoku podpisano umowę między Wojewódzkim Urzędem Pracy w Suwałkach a Fundacją Rolniczą w Warszawie w zakresie udzielania ze środków fundacji preferencyjnych kredytów dla bezrobotnych.

Bezrobotny może uzyskać kredyt do wysokości 70 mln zł. W przypadku utworzenia przez bezrobotnych spółki wysokość kredytu może być powiększona o wielokrotność tej kwoty (w zależności od liczby współników).

Oprocentowanie kredytów wynosi 0,5 stopy kredytu refinansowego NBP w stosunku rocznym i jest zmienne w zależności od zmian stopy oprocentowania kredytu refinansowego NBP.

Kredyty udzielane są na okres do 5 lat z możliwością uzyskania rocznej karencji w jego spłacie.

Wymagane jest, aby kredytobiorcy byli przeszkoleni w zakresie małego biznesu.

Zainteresowani kredytem bezrobotni winni zgłosić się do właści-

wych rejonowych urzędów pracy, gdzie wypełnią niezbędne dokumenty (ankietę wstępną oraz plan przedsięwzięcia dla bezrobotnych), które po zaopiniowaniu przez służby zatrudnienia przesłane zostaną do Fundacji Rolniczej w Warszawie. W przypadku uzyskania pozytywnej opinii zarząd fundacji przekazuje dokumenty do współpracującego z nią banku.

W oparciu o otrzymane materiały bank dokonuje oceny zdolności spłacenia kredytu, jego zabezpieczenia i podejmuje decyzję o przyznaniu kredytu. Decyzja banku jest ostateczna. Fundacja kredytuje nie tylko osoby bezrobotne, lecz również wspiera rozwój przedsiębiorczości na wsi i w małych miastach w sferze pozarolniczej, m.in. przedsięwzięcia usługowo-produkcyjne oraz inwestycje związane z rekonstrukcją małych elektrowni, odtwarzalnymi źródłami energii (energia wiatrowa, słoneczna, geotermiczna).

Szczegółowe informacje w tym zakresie można uzyskać pod adresem:

FUNDACJA ROLNICZA
Skwer Kardynała S. Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa
tel./fax 38-95-05, tel. 38-85-69

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- elektromechanik samochodowy,
- ślusarze narzędziowi,
- stolarze,

- pracownik wzorcowni,
- asystent-chemik,
- mechanik.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 - Klub Pracy. (161)

UMOWY-ZLECENIA DO LAMUSA?

JEDNI ZYSKAJĄ - INNI STRACĄ

- Przychodzi do mnie na dyżur robotnik, który wpadł do dołu z wapnem i poparzył się - mówi Lesław Nawacki, wiceminister pracy i polityki socjalnej. - Żali się, że nie dostał odszkodowania za wypadek ani zasiłku chorobowego. Nie mogę mu pomóc, bo pracował na umowę-zlecenie...

Rząd, proponując zmianę "ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umo-

wy-zlecenia", chce przeciwstawić się powszechnemu, zwłaszcza w przedsiębiorstwach prywatnych, ukrywaniu zatrudnienia poprzez zawieranie właśnie umów-zleceń. Dotychczas zatrudniony na umowę-zlecenie nie miał takich praw jak "pełnoetatowiec". Rządowy projekt przewiduje więc, że: jeśli pracownik zawrze dwie umowy-

Stefan Maciejewski



KRUK KRUKOWI...

Przysłowie powiada, że "kruk krukowi oka nie wykole", co ma dowodzić, iż jest to ptak mądry, sprytny, by nie powiedzieć – przebiegły. Jest w tej opinii sporo prawdy.

Ongiś, aż do początków XIX w., kruk (*corvus corax*) należał do ptaków dość pospolitych, które w kilku podgatunkach występowały na obszarze całej Europy. Żyją też w Azji oraz w północnej Afryce i południowej Ameryce.

Liczebność kruczej populacji zaczęła gwałtownie spadać od połowy XIX w. W wielu krajach kruk stał się ptakiem rzadkim lub nawet wyginął zupełnie, jak w Belgii, Holandii, Luksemburgu. Groziła mu zagłada także w Polsce. Resztki populacji zachowały się jedynie w puszczech: Białowieskiej, Knyszyńskiej i Augustowskiej. Przyrodnicy polscy podjęli walkę o uratowanie gatunku, doprowadzając w okresie międzywojennym do objęcia go ustawą o ochronie zwierząt, ponownie uprawnioną w 1952 r. Notabene, w Anglii i Szwecji uczyniono tak już ponad sto lat wcześniej.

Powoli krucza populacja zaczęła się odradzać, a od lat powojennych do dzisiaj przyrodnicy obserwują ekspansję i rozwój tego gatunku. Ptak ten powrócił wszędzie na swoje historyczne siedliska, także w Tatrach, Beskidach, Bieszczadach, Karkonoszach. Żyje w całym pasie Polski zachodniej, ale najliczniejszy jest w północno-wschodniej części naszego kraju – na Mazurach, Białostoczyźnie i właśnie na Suwalszczyźnie! Dosłownie przy każdej okazji pieszej czy rowerowej wycieczki lub też wędrowania w pobliżu lasów spotkanie z krukami jest pewne. Jeśli nawet oko go nie widzi, to ucho słyszy jego charakterystyczne krakanie.

Kruk nie miał szczęścia ani u bogów, ani ludzi. Pierwsi – jak głosi legenda – zamienili biel jego skrzydeł w czerń, drudzy ogłosili go zwiastunem nieszczęść i żałoby.

Grecy uważali kruki za ptaki wróżbiarskie, zaś Rzymianie – za zwiastuny śmierci i pogrzebu. Mówiono o nim i w Polsce, że jest "lubownikiem wszelkiego zniszczenia i towarzyszem ścierwa", dodając przy tym, że jest "obdarzony rozumem, zręcznością, siłą i przezornością, że "przebiegle bierze się do łowów, niszcząc wiele zajęcy, kuropatw, przepiórek, chruścieli, a nawet młode jagnięta, sarneczki i jelenie". Dlatego też uważano, że ptak ten nie zasługuje na nic innego jak tylko na tępienie, "bo jest bardzo szkodliwy drapieżca". Nic dziwnego, że przy takiej opinii los jego nie mógł być pomyślny. Strzelali do niego myśliwi, zakładali trutki, chłopcy wiejscy zrzucali gniazda, tłukąc jaja lub wybierając młode. Nie chciano dostrzec pozytywnej roli kruków jako sanitariuszy naszych pól i lasów, likwidujących padlinę, tępiciele mysz, nornic, różnego szkodliwego robactwa.

Ciekawe, że – mimo negatywnej opinii – na polskich dworach chętnie trzymano oswojone kruki, podziwiając ich "rozumność" i zdolności dźwiękonaśladowcze. Kruka można nauczyć wypowiadania całych zdań, a jego zachowanie i przywiązanie do gospodarza daje wiele satysfakcji i stwarza zabawne sytuacje. Ptak ten umie się bawić i okazywać wyjątkowe względy przyjacielskie wobec na przykład psia czy kotki. Odróżnia swoich od obcych. Ma wadę: "kradnie" świecę przedmioty, np. obrączki, zegarki, kolczyki itp.

Kruki są monogamiczne. Trzyma-

ją się parami przez całe życie. Mają naturę samotniczą. Po odchowaniu młodych odganiają je (ostatnio jednak daje się zauważyć zmianę obyczajów w tym względzie: trzymanie się razem całych rodzin). Niekiedy zimą kruki łączą się w niewielkie stadka. Żyją w niezgodzie z wronami, gawronami i kawkami.

Gniazda budują na wysokich drzewach. Samica składa już w lutym do 5 jaj i głównie ona je wysiaduje, ustępując miejsca samcowi tylko w godzinach południowych. Młode są żarłoczne i wrzaskliwe, szybko rosną, a po 5 tygodniach próbują już swych sił. Lot kruków, zwłaszcza na silnym wietrze, jest godny podziwu.

Kruk jest ptakiem okazałym. Waży dwa razy więcej niż wrona, a więc ponad kilogram. Długość ciała osiąga 66 cm, rozpiętość skrzydeł – do 122 cm. Należy do ptaków wszystkożernych. Na ofiarę poluje przemyślnymi sposobami, nigdy nie atakując wprost, jak to czynią inne drapieżniki, np. jastrzębie, orły czy sowy.

Wędrując dolinami rzek Czarnej Hańczy, Wiatrołuży, Rospudy – na każdej wycieczce spotykam kruki, podobnie jak i w wielu innych miejscach, zwłaszcza lesistych. Sporo jest ich na terenie Suwalskiego Parku Krajobrazowego, w dolinie Szeszupy, a nawet w najbliższych leśnych okolicach Suwałk. Ale najwięcej w Puszczy Augustowskiej, zatem i w obrębie Wigierskiego Parku Narodowego.

Kruk to ptak piękny i o bardzo ciekawej obyczajowości. Jest prawdziwą ozdobą naszej przyrody.

POŃCZOSZKA PRZY KOMINKU

UWAGA, LECI MIKOŁAJ!

dokończenie ze str. 2

się ze zrozumieniem świętego.

Zegar w bibliotece wybił drugą, gdy Julek się obudził. Przeraził się, że Mikołaj już był. Założył kaptcie, wziął latarkę i poszedł po siostrę. Też spała, ale jakoś udało się ją obudzić. Dwójka spiskowców ruszyła ostrożnie korytarzem w kierunku schodów. Na dole żarzyło się widoczne aż tutaj światelko kominka. Dzieci cichutko zeszły po schodach i weszły do ogromnego pokoju dziennego. Po ścianach tańczyły cienie, polana delikatnie trzaskały. Joasia podbiegła do wielkich pończoch. Puste! -krzyknęła z ulgą. Zdążyli. Mikołaja jeszcze nie było. Usiedli nieco dalej, w głębokich fo-

telach. Było ciepło i cicho. Przysnęli.

Obudził ich straszliwy rumor i hałas. Zerwali się, nie wiedząc, co się dzieje. Huki i trzaski dochodziły gdzieś z góry kominka. - Mikołaj leci! - ucieszyły się bliźniaki, ale jednak pewna obawa kazała im się odsunąć nieco dalej. I nagle "lups" zakończyło wędrowkę świętego. Leżał na przygaszonych polanach, był wysmarowany na czarno sadzą i miał porożdziane ubranie. Chudy, bez brody, bez worka i stroju! Dzieci były ogromnie rozczarowane. I w dodatku w ogóle się nie ruszał! To Joasia zdecydowała: - Julek, idziemy po tatę, bo to może nie być Mikołaj, tylko diabeł, i trzeba go wyrzucić! "Diabeł" zachrobotał, za-

trząsł rękami i znów zniemochiał. Dzieci w wrzaskiem popędziły na górę.

Kapitanostwo Z., zerwani ze snu dość brutalnie, nie mogli dojść do ładu z chaotycznie opowiadającymi dziećmi, które wykrzykiwały jedno przez drugie o kotkach, Mikołajach i diabłach. Janusz Z. poszedł na dół, by sprawdzić, co wystraszyło dzieci - diabła i Mikołaja od razu wykluczył. W leżącym nieprzytomnym mężczyźnie rozpoznał pomocnika majstra, który stawał kominek. Kapitan zadzwonił po pogotowie, a potem kazał kłaść dzieci do łóżek uspokajając, że Mikołaj nie przyjdzie, póki ktoś się kręci, a pan, co spadł, to coś remontował na dachu. Bliźniaki wkrótce zasnęły i nawet nie dowiedziały się,

że gdyby nie ich czatowanie pozbawiony pierwszej pomocy mężczyzna do rana rozstałby się z życiem.

Pomocnik majstra murarskiego, Andrzej K., słyszał rozmowę kapitana z kolegą. Kapitan opowiadał, co kupił dla żony. Oto w pudełeczku miały się znaleźć kluczyki i papiery do nowego opla, a sam wóz miał być obwiązany kokardą i postawiony przed drzwiami. Pomocnik wygładzał ścianki kominka i słuchał. Doszedł do wniosku, że wkradnie się właśnie przez komin, jak święty Mikołaj, zabierze kluczyki, unieruchomi alarm i będzie miał samochód. Nie przewidział tylko, że zerwie się sznur, po którym schodził do mieszkania. Gdyby nie czekające na Mikołaja dzieci, wyprawę przypłaciłby życiem. Kapitan Z. uważa, że Andrzej K. dostał nauczkę. Nie będzie składał doniesienia na policję. A w pończosze oprócz innych dóbr znalazł się wymarzony kotek.

S.S.

Gawędy Suwalskie

Pisząc tydzień temu o suwalskim gimnazjum, Liceum Ogólnokształcącym im. M. Konopnickiej, nie wspominałem o najcenniejszym dokumencie w jego archiwum – tzw. Złotej Księdze. Dziś naprawiam to przeoczenie.

Oprawiona w czerwonej skórze z tłoczonymi złoconymi ornamentami ma wymiary 20,5 x 32,5 cm. Na środku oprawy widnieje także tłoczony i złocony napis: "Księga Złota Gimnazjum Sejneńskiego". Zawiera 88 oryginalnych kart oraz za stroną tytułową włączone dodatkowo dwie kartki o formacie 17,2 x 22,2 cm. Wszystkie mają ciągłą numerację stron.

Karta tytułowa zawiera napis: "Księga Złota przeznaczona do zapisywania Uczniów Gimnazjum Sejneńskiego Wzorem sprawowaniem się i pilnością stałą szczególnie celujących, która w roku

1835/6 otwartą została". Przeczą temu jednak owe dwie dodatkowe kartki zawierające zapisy nazwisk najlepszych uczniów z lat 1835/6 i 1836/7. Wydaje się, że pochodzą one z innej, prowadzonej tylko przez te dwa lata księgi. W roku szkolnym 1837/38 uznano ją być może za zbyt skromną, wyjęto zatem dwie zapisane już karty i po włączeniu do omawianej "Księgi" dalsze zapisy prowadzono na jej kartach.

Regularne wpisy kontynuowano do roku 1859/60. Na karty "Księgi" trafiło wówczas 133 uczniów Gimnazjum, które w roku 1839/40 przeniesiono do Suwałk. Są wśród nich m.in. Jerzy Aleksandrowicz (1837–1839), Oskar Awejde (1850/51), Karol Brzozowski (1838–40), Tadeusz Komar (1844/45). Poza nazwiskami najlepszych uczniów w poszczególnych klasach na karty "Księgi" wpisywali się członkowie Zgromadzenia Nauczycielskiego oraz osoby obecne na akcie uroczystym. Najczęściej byli to gubernatorzy cywilni, biskup sejneński, komisarz obwodu, naczelnik wo-

jenny guberni, znaczniejsi obywatele oraz wizytatorzy generalni: Radomiński, Lewocki i Hlebowicz.

W latach 1860/61 – 1937/38 "Księga" nie była prowadzona. W czasie I wojny światowej wraz ze szkołą znalazła się w Rosji. Przewiózł ją do kraju były uczeń gimnazjum, Włodzimierz Turczyński, i w 1922 r. przekazał ówczesnemu dyrektorowi, Janowi Firewiczowi.

Rada Pedagogiczna dopiero 25 kwietnia 1939 r. "postanowiła wznowić zwyczaj wpisywania do tej Złotej Księgi tych swoich wychowanków, którzy w czasie nauki i wychowywania się w tutejszym Liceum i Gimnazjum wyróżnili się wzorowym sprawowaniem, wybitną pilnością i usilną pracą w zdobywaniu wiedzy, stając się dla teraźniejszej i przyszłej młodzieży chwalebny i godnym naśladowania wzorem ucznia i przykładem sposobienia się na mądrego i dobrego Polaka, godnego najlepszych i najszlachetniejszych synów Polski". 21 czerwca wpisano nazwiska ośmiu uczniów.

Kolejną przerwę spowodowała II

wojna światowa. "Złotą Księgę" uratował Franciszek Gieda zatrudniony przez okupanta do pracy przy likwidacji archiwum i biblioteki szkolnej. Przechowywany przez czas wojny dokument 30 czerwca 1946 r. przekazał dyrektorowi Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach.

Wznowienie wpisów nastąpiło dopiero w roku szkolnym 1953/54. Od tej pory zaszczyt ten spotyka jedynie najlepszych absolwentów. Są nimi, według kryteriów ustalonych przez Radę Pedagogiczną w roku szkolnym 1991/92, absolwenci z wzorową oceną ze sprawowania, średnią ocen na świadectwie dojrzałości ponad 5 oraz bez ocen dostatecznych.

Na kartach "Złotej Księgi" odnotowywano też w ostatnich dziesięcioleciach ważniejsze wydarzenia z życia szkoły: zjazdy wychowanków, otrzymanie sztandaru i odznaczeń. W 1981 r. swoje podpisy wraz z dedykacjami złożyli Andrzej i Czesław Miłoszowie (Andrzej jest wychowankiem szkoły).

Andrzej Matusiewicz

CO ZROBIĆ Z WOLNYM CZASEM?

DOMY KULTURY Z DZIURĄ POKOLENIOWĄ

JAK JEST U INNYCH...

W niewielkim dwudziestotysięcznym Felixstowe w Anglii, w zupełnie przeciętnym mieście, mieszkaniec, który chce uczestniczyć w życiu społeczno-kulturalnym lub po prostu po pracy znaleźć jakąś rozrywkę, ma do dyspozycji, poza trzema kinami i impresaryjnym teatrem (sobotnio-niedzielnym), aż 60 klubów stanowiących integralne i dobrze wyposażone placówki, w tym 40 o charakterze kulturalnym, hobbystycznym i naukowym. Wymieńmy nazwy kilkunastu z nich: Klub Amatorów Dramatu i Opery, Filmowy, Przyjaciół Sztuk Pięknych, Muzyki i Teatru, Stowarzyszenie Miłośników Muzyki i Koncertów, Esperanto, Przedpołudniowy Klub Pań, Wieczorowy Klub Pań, Klub Koła Dam, Kultury Słowa, Okrągłego Stołu, Krasomówców, Miłośników Dobrej Płyty, Kobziarzy, Starego Tańca, Tańca Nowoczesnego, Filatelistów, Hodowców Kwiatów itd. Są też kluby polityczne, np.: Konserwatystów, Liberalistów, Narodowy Klub Królestwa Brytanii, oraz hobbystyczno-sportowe: Miłośników Morskiego Wędkowania, Amfibii i Surfingu (miasto leży na wschodnim wybrzeżu), Jachtmanów, Tenistów, Kręgliistów. Do grupy klubów związanych z wojskiem należą: Stowarzyszenie Królewskiej Artylerii, Strzelecki i

Stowarzyszenie Rodzin Wojskowych. Na koniec kluby o charakterze ogólnym, np.: Przyjaciół Brytyjskiego Czerwonego Krzyża czy Osób Niepełnosprawnych.

Wszystkie kluby przeznaczone są dla dorosłych mieszkańców od lat 18 do 100. Dzieci i młodzież przechodzą wszechstronną edukację kulturalną w szkołach. Szkolnictwo zapewnia warunki do rozwijania uzdolnień artystycznych, rozwija sport i rekreację. Na terenie miasta działalność edukacyjną dla młodzieży prowadzą jedynie muzea, biblioteki, instytuty naukowe i instytucje muzyczne.

Podobnie jak w Anglii, placówki kultury funkcjonują również w innych krajach rozwiniętych. Kluby i domy kultury cały swój wysiłek koncentrują na tworzeniu takiej oferty, by mogła ona zainteresować każdego dorosłego człowieka w miejscu zamieszkania.

A JAK JEST U NAS?

Jest regułą, że stałymi bywalcami domów kultury, klubów i świetlic są przede wszystkim dzieci i młodzież nastoletnia, potem jest tzw. "przerwa wiekowa" i dopiero za nią pojawiają się osoby w wieku emerytalnym. Utworzyła się więc i istnieje już od wielu lat w uczestnictwie w kulturze dziura pokoleniowa, obejmująca w życiu większości z nas ok. 40 lat.

Próbuje się uzasadnić ten stan rzeczy np. tym, że nie ma u nas tradycji aktywnego życia kulturalnego lub że młodzi ludzie mają inne zainteresowania, bo w Polsce, szczególnie w czasach transformacji ustrojowej, trwa pogoń za pieniądzem (kiedy to jej nie było?) oraz że ludzie w wieku produkcyjnym cały swój czas dzielą między pracę i dom, a jeśli nawet pozostaje im wolna chwila, siadają przed telewizorem lub oglądają filmy z kaset wideo.

Wszystkie te argumenty zawierają wiele prawdy, ale nie jest to takie oczywiste, bo wygląda na to, że w innych krajach ludzie poświęcają pracy niewiele czasu – a tak przecież nie jest. Natomiast wiele racji jest w tym, że dorosły Polak nie jest zainteresowany działalnością domów kultury, bo nie mają one nic lub prawie nic do zaoferowania poza okazjonalnymi imprezami i od czasu do czasu "wieczorkiem dla samotnych".

Przy tej mizerii programowej faktem jest, że nasze placówki w 95 proc. są biedne lub bardzo biedne. Ich siermiężny wystrój odstrasza od samego wejścia. Sprzęt i wyposażenie są najczęściej przestarzałe i zdekompletowane.

Odrębnym zagadnieniem jest także kadra tych placówek. Mimo wysokich nawet kwalifikacji, w większości nie jest ona zdolna, nie potra-

fi, nie ma chęci czy nawet energii i siły przebiccia, aby podjąć rzeczywiste działania animacyjne w swojej miejscowości, dzielnicy, gmnie, by otworzyć placówki dla wszystkich mieszkańców i stworzyć odpowiednie warunki dla ich uczestnictwa w życiu kulturalnym i społecznym.

Oczywiście, że zawsze wygodniej jest robić to, co łatwiejsze. Z kolei wcale nie oznacza, że jest to najlepsze rozwiązanie. Np. dzieci nie trzeba namawiać, ani oferować im nadzwyczajnych propozycji programowych. Najczęściej przychodzą same. Podobnie jest z emerytami. Wystarczy dać im pustą salę, a już idealnie jest, gdy się im coś podpowie. Każdy z nich przyjdzie dla samego "zabicia czasu" zamiast siedzieć samotnie w domu.

Trzeba jednak podkreślić chwalebny rolę, jaką odgrywają placówki kultury w wychowaniu estetycznym dzieci, ale powinna to być przede wszystkim rola szkół, które w większości tego nie czynią.

Słowem, ani oświata, ani kultura w sensie instytucjonalnym nie robią do końca tego, co się robić powinno. Wszystko to odbija się negatywnie zarówno na poziomie cywilizacyjnym naszego państwa, jak i na coraz gorszych międzyludzkich stosunkach w społeczeństwie. Czy już nigdy nie wyciągniemy z tego żadnych wniosków na przyszłość?

Antoni Lewandowski



tychczasowej, w której rozproszyły się czerń i szarość, a chmury zakwitły. Jeżeli gdzieś pomrukuje tęsknota, to tylko za pocałunkiem o siódmej trzydzieści i chwilami bez ciemności i strachu. Dla Niej szept, uśmiech w ramionach i pieśń dotychczas nie znana. Gdy dni zaczęły przelewać się miłością, z lękiem dostrzegł, "ile czekania w nim czekało". Już słysząc śmiech, od którego "śmierć narzeka i ucieka spłoszona". Nie może być inaczej,

JERZY KARP PO RAZ DRUGI

Mam przed sobą jeszcze pachnący farbą drukarską tomik suwalskiego poety Jerzego Karpa zatytułowany "Wiersze drugie". Za pierwszy – "Wiersze 1980–1989" – otrzymał on nagrodę w konkursie na książkowy debiut poetycki

gdy "miłość i tak bardzo, i tak bardzo".

Miłość to najwdzięczniejszy temat. Autor tomiku nie boi się, nie stroni od używania słów najprostszyc do określenia stanu, w którym "ciagle mało Ciebie". Kobieta



w 1990 r. I o nim słów kilka. Tyle w nim niepewności, beznadziejności, niechęci do wszystkiego, a życie przypomina dzień wczorajszy. Nawet niebo ma kolor kłęski. Po dniu pozostaje tylko "ból głowy, czekanie, strach przed zaśnieciem (...) a tyle śmierci wokół nas". Tak przemawia "samotność mężczyzny po trzydziestce". Wiersze Jerzego są trudne. Operuje dużymi skrótami myślowymi, miejscami treść jest zbyt zintelektualizowana, co nie ułatwia przebrnięcia i powracania, zwłaszcza młodemu czytelnikowi.

Jakże odmienny jest tomik "Wiersze drugie". Już sama dedykacja kobiecie sugeruje zmianę nastroju. I nie mylę się.

"Poezja ja i miłość
to raz i jeszcze
i jakby od początku"

Rzeczywiście, jest to poznawanie siebie od początku, po raz kolejny. To poezja nowa, inna od do-

w jego wyznaniach to nie tylko odnaleziona czułość, to już religia.

Czytając "Wiersze drugie", odnalazłam zupełnie innego człowieka. Poeta sam przyznaje, że eksplodował nową siłą uczuć, nareszcie wydarł słowo, o które obawiał się w pierwszych wierszach. Delikatność głębokich zakamarków jego wnętrza jest bliska i nam.

Mam nadzieję, że miłośnicy poezji (i zakochani) poszukają na półkach księgarskich niewielkiego tomiku bez numerowanych stron, jak dni, "gdzie nie ma miłości", a Jerzy już: "nie napiszę wiersza, który przeciwko mnie życiem przemawia".

"Wiersze drugie" są ciepłe i to nie z powodu, dopiero co opuszczonej drukarni.

Grażyna Betko

Jerzy Karp "Wiersze drugie", tomik sponsorowany przez ROKiS w Suwałkach, wydany przez Fundację Sztuki na rzecz "Integracji" Oficyna Wydawnicza im. T. Peipera w Warszawie, 1994.

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 - 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje ziemi suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa; "Malarstwo polskie XIX - XX wieku"; "Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza", "Rzeźba Adama Siemaszki"; "Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego"; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiły "Psalm, Apokalipsa".

REGIONALNY

OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta; **Galeria "Chłodna 20"** - wystawa pokonkursowa XIII Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej, - wystawa poplenerowa Giżycko '94 (budynek przy ul. Kościuszki 45)

KINO "BAŁTYK"

22-23.12 - "Cztery wesela i pogrzeb" prod. angielskiej, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

MUZEUM HISTORII I TRADYCJI ŻOŁNIERZY SUWAŁSZCZYZNY

(czynne codziennie - oprócz poniedziałków - w godz. 10.00 - 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

SPARTAKIADA

10 grudnia 1994 r. w suwalskiej hali OSiR odbyła się IV Wojewódzka Spartakiada Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski. W imprezie wzięło udział około 500 dzieci. Otworzył ją wicewojewoda Jan Kamiński. Po godzinnej dyskoteczce z programem artystycznym wystąpiły dzieci z Giżycka i iluzjonista Henryk Paraskiewicz. Potem były gry, zabawy rekreacyjne, konkursy rysunkowe. Św. Mikołaj wręczył wszystkim dzieciom paczki świąteczne.

Imprezę zorganizowały ZM TKKF i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Suwałkach. Mogła się ona odbyć przy pomocy sponsorów: Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu

Miasta w Suwałkach, Urzędu Miasta w Olecku, Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, MEBLET-u, PRiBO, Rolmatu, Dyrekcji Mostów, PBO, Hurtowni Sabo, Garden, Juka, Sajd, Ajro, kantorów Franko, Lisiewicza i Myszkowskiej, Szwalni w Suwałkach, PPHW "Laktopol", PHW "Ghaj", Dawboru, sklepu "Zyta" oraz pp. Lidii i Zygmunta Wasilewskich, sklepu wielobranżowego "Oliwia" z Elku, pp. Halinie i Kazimierza Szablowskich, właściciela CADO-EXIM-u Janusza Andruczyka, Pałarni Kawy "Sido", ARES-u, ITK, Urzędu Miasta w Giżycku, Urzędu Miasta w Węgorzewie i Urzędu Miasta w Gołdapi.

Do zobaczenia za rok.

Krzysztof Ołowniuk

**NAJTAŃSZE OGŁOSZENIE
W**

TYGODNIKU SUWAŁSKIM

1 cm² - 5.000 zł

zniżki abonamentowe do 30%

horoskop



KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Wyteżona praca, ale twórcza, radosna, niemęcząca. Wiele radości, wiele dobrych wieści. Ciekawe spotkania. Oczekiwanie – coraz bliższe spełnienia. Panuj nad sobą, nie daj przystępu do siebie napadom złości.

WODNIK (21.01-20.02)

Masz teraz czas spokoju i odpoczynku. Wykorzystaj to skwapliwie. Wykaż zrozumienie dla problemów domowników, bo – choć błahe – potraktowane pogardliwie mogą wrócić w znacznie "groźniejszej" formie. Już pomyśl o prezentach.

RYBY (21.02-20.03)

Ważna sprawa, na której rozwiązanie czekasz, ma dojść do finału w tych dniach. Ale finału nie będzie. Zimna krew pomoże ci nie dać po sobie poznać zawodu. Najwyższy czas na zmianę przedstawiciela w sprawach urzędowych. I nie buduj na razie zamków na lodzie – jest jeszcze zbyt kruchy.

BARAN (21.03-20.04)

Będziesz w radosnym, prawdziwie przedświątecznym (tak wcześnie!) nastroju. Żadne smutki jesienne nie będą mieć do ciebie przystępu. Może się zdarzyć coś nieuniknionego. Zależnie od poglądów, można to uznać za tragedię lub... pożądaną kolej rzeczy. Inspirujące spotkanie z Bykiem.

Byk (21.04-20.05)

Urzędowe sprawy rozstrzygną się po twojej myśli. Twoja rzeczowa rada jest bardzo potrzebna Bliźniakowi. Postaraj się – radząc – korzystać z tego, co wiesz z całą pewnością. Nie podawaj pomysłów i pobożnych życzeń zamiast faktów. Powściągnij chęć imponowania, bo w tych dniach możesz trafić na osobę źle do takich popisów usposobioną. A będzie to dla ciebie osoba ważna już w niedalekiej przyszłości.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Kres korowodów z urzędnikami różnej maści. Nie zastanawiaj się, jeśli możesz – okaż swoją siłę. Masz do czynienia z małymi ludzikami. A tacy ustępują nie przed godnością i rozumem, ale przed siłą. Strasznie wysokimi koneksjami, byle poparte rzeczywistymi możliwościami – wskazane. Ale uwaga! Nie stawiać wroga pod ścianą, dać szansę na wycofanie się z godnością.

RAK (22.06-22.07)

Zaplanuj teraz spotkanie ze Strzelcem i Bliźniakiem. To okazja, by przy miłej pogawędce, a jeszcze przed świątecznym zamieszaniem, załatwić parę pilnych spraw. A są to pilne sprawy, co wkrótce dostrzeżesz z całą ostrością. Ale to nic przykrego, jeśli w porę będziesz interweniować. Zaczyna się ruch w pracy. Zbierz siły, bo będzie – ku twojej radości – coraz większy.

LEW (23.07-22.08)

Twoje lwie serce wyprawia brewerie! Koziorożec trafił tam i zadomow

wił się, choć Lwy nie lubią, by coś się działo bez ich aprobaty. Zatem postaraj się o wzajemność. Przecież dla Lwa to drobiazg, jeśli zechce użyć wdzięku. Poświęć więcej uwagi rodzinie. Ostrożnie z "okazyjnymi" zakupami. Intrygująca wiadomość od Wodnika będzie warta dłuższej uwagi.

PANNA (23.08-22.09)

Dbaj o zdrowie, teraz masz na to czas. Firma się nie zawali, a ty możesz. Zatem szanuj siebie, bo cię potrzebuje tak wiele osób! Teraz to zresztą będziesz często odczuwać, a wyrazy uznania mile cię polechcą. Zachowaj jednak zdrowy rozsądek. Odpoczywaj, bo już niedługo czeka cię mnóstwo zajęć.

WAGA (23.09-23.10)

Dużo pilnej pracy, zarówno w domu, jak i w firmie. Nie wszystkie zajęcia będą cię tak denerwować, jak

się dziś o to martwisz. Pasjonujące spotkanie z Bykiem. Zaproponowana przez Barana rozrywka okaże się zupełnie nieoczekiwanie tym, co cię wciągnie i autentycznie ucieszy.

SKORPION (24.10-22.11)

Przeczekać ten czas, bo nie jest to dobry okres ani na inwestycje, ani na podejmowanie nowych działań. Poświęć więcej uwagi rodzinie, zrób przedświąteczne porządki, bo później nie będzie na to ani chwili, gdy zaczną się interesujące (i intratne) spotkania.

STRZELEC (23.11-21.12)

Spodziewaj się naprawdę wielkich pieniędzy. Czuwaj cały czas nad tą sprawą, a będziesz mieć byt, i to dobry, zapewniony na długo. Rodzina tym razem zrozumie twoją permanentną nieobecność. Bądź czujny i stanowczy, nie zawahaj się przed podjęciem jeszcze jednego wyzwania. Powodzenie tuż, tuż!

IGRASZKI W ZODIAKU

Tadeusza Charmuszki

O KOZIOROŻCU

Przez skalne błahostki puchną mu kostki.

O WODNIKU

Po porywach w sen odpływa.

O RYBACH

Z pasją, ochoczo zakąskę moczą.

O BARANIE

Wiecznie narzeka na kozuch... z mleka.

O BYKU

Zamienia w sadło, co w ręce wpadło.

O BLIŹNIĘTACH

Rozpracują wszystkich do ostatniej nitki.

O RAKU

W krytej pływalni czuł się realniej.

O LWIE

U władzy steru nie brak szpanerów.

O PANNIE

Sny ma prorocze, kiedy pod kocem w jesienne noce z kimś się szamoce.

O WADZE

Chętnie bez szali masę ustali.

O SKORPIONIE

Ubezpieczony na wszystkie strony.

O STRZELCU

Błogość go ogarnia, gdy pełna spiżarnia

GDZIE, ZA ILE?

W DNIU 19 XII

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

	Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	2.700	2.700	2.500	3.000*	3.000*	-	2.600	2.900
Cukier	14.500*	14.500*	14.000	14.000	13.500	-	13.000	14.500*
Olej słonecznikowy	37.000	37.000	36.000	38.300*	-	33.000	-	37.000
Ocet 10%	10.000*	10.000*	7.500	9.500	8.500	8.000	8.000	10.000*
Mąka tortowa	11.000	11.200*	9.500	-	9.500	-	9.500	11.200*
Kiełbasa parówkowa	42.800	47.800	46.000	51.000	-	-	51.000	52.200*
Kiełbasa jałowcowa	90.400	95.700*	86.000	85.000	86.500	-	-	95.700*
Smalec (kostka)	9.000*	9.000*	7.000	7.000	7.500	-	7.000	7.500
Masło śmietankowe	15.500	17.500*	15.300	14.800	-	-	13.900	17.400
Margaryna Kasia	-	11.400*	10.500	10.900	11.000	9.000	10.000	11.400*
Napój gazowany (1,5l)	12.500	12.500	10.400	13.500*	-	10.500	11.000	12.500

Zebrał: Jakub Stąpór

Tygodnik Suwalski

11

UCHWAŁA NR VI/42/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994r.

w sprawie powołania w strukturze Zarządu Budynków

Mieszkalnych w Suwałkach Działu Dodatków Mieszkaniowych.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 9 litera h ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) w oparciu o przepisy ustawy z dnia 2.07.1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509) zwanej dalej "Ustawą" Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Tworzy się w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach Dział Dodatków Mieszkaniowych, zwany dalej DDM.

§ 2

Przedmiot działania Działu Dodatków Mieszkaniowych obejmuje:

- przyjmowanie wniosków o przyznanie dodatku mieszkaniowego,
- przygotowanie decyzji w sprawie dodatków mieszkaniowych,
- niezwłoczne przekazywanie prawomocnych decyzji przyznających dodatek mieszkaniowy służbom finansowym Urzędu Miasta w Suwałkach w celu dokonania wypłat zarządom domów i właścicielom domów jednorodzinnych (art. 44 ust. 1 i 2 ustawy),
- bieżąca kontrola prawidłowości wykorzystania przyznanych kwot dodatków mieszkaniowych (art. 43, ust. 3 ustawy),
- windykacja nienależnie pobranych dodatków.

§ 3

1. Koszty utworzenia i działalności DDM finansowane są z budżetu miasta.
2. Upoważnia się Zarząd Miasta do określenia struktury etatowej i organizacyjnej DDM oraz zasad finansowania działalności utworzonego działu.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący

Rady Miejskiej

Marian Luto

UCHWAŁA NR VI/43/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994 r.

w sprawie upoważnienia dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach do załatwiania indywidualnych spraw i wydawania decyzji w sprawie dodatków mieszkaniowych w związku z treścią art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509).

Na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) z późniejszymi zmianami Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Upoważnia się dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach do załatwiania indywidualnych spraw i wydawania decyzji w sprawie dodatków mieszkaniowych w związku z treścią art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509).

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania.

Przewodniczący

Rady Miejskiej

Marian Luto

UCHWAŁA NR VI/44/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994 r.

w sprawie zasad gospodarowania zasobem mieszkaniowym miasta Suwałk i ustalenia kryteriów wyboru osób, z którymi umowy najmu mieszkania powinny być zawierane w pierwszej kolejności.

Na podstawie art. 5, ust. 3, art. 9, ust. 4 i art. 30 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U.

nr 105, poz. 509) oraz art. 40 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) Rada Miejska uchwała, co następuje:

§ 1

Określa się zasady gospodarowania zasobem mieszkaniowym miasta Suwałk, kryteria wyboru osób, z którymi umowy najmu mieszkania powinny być zawierane w pierwszej kolejności oraz zakres współdziałania właściciela i zarządzającego z przedstawicielami najemców w brzmieniu zawartym w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały tracą moc wszystkie nie zrealizowane listy przydziału mieszkań komunalnych ustalone w trybie ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. Prawo lokalowe (Dz.U. nr 30, poz. 165 z 1987 r., nr 10, poz. 57 z 1989 r., nr 20, poz. 108, nr 34, poz. 178 i nr 35, poz. 192 z 1990 r., nr 4, poz. 19, nr 32, poz. 190 i nr 34, poz. 198 z 1991 r., nr 115, poz. 496 oraz nr 85, poz. 388 z 1994 r.).

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego i Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz przez ogłoszenie w lokalnych środkach masowego przekazu i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący

Rady Miejskiej

Marian Luto

Załącznik nr 1 do uchwały nr VI/44/94

Rady Miejskiej z dnia 14 XII 94 r.

ZASADY GOSPODAROWANIA ZASOBEM MIESZKANIOWYM MIASTA SUWAŁK ORAZ KRYTERIA WYBORU OSÓB, Z KTÓRYMI UMOWY NAJMU POWINNY BYĆ ZAWIERANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI

I. Zasady ogólne

§ 1

1. Zasób mieszkaniowy miasta Suwałk, zwany dalej "zasobem mieszkaniowym", tworzą:

- a) lokale mieszkalne stanowiące własność miasta Suwałk,
- b) lokale mieszkalne komunalne osób prywatnych,
- c) lokale mieszkalne stanowiące własność spółek prawa handlowego utworzonych z udziałem miasta,
- d) pozostające w samoistnym posiadaniu podmiotów wymienionych w pkt. 1 - 3.

2. Zasób mieszkaniowy powiększany jest poprzez:

- a) budowę nowych budynków mieszkalnych,
- b) nabywanie budynków mieszkalnych,
- c) przejmowanie budynków mieszkalnych na mienie komunalne od innych jednostek.

§ 2

Zarząd lokalami tworzącymi zasób mieszkaniowy w imieniu Zarządu Miasta wykonuje Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach i jest on również "wynajmującym" w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509), zwanej w dalszej części "ustawą".

§ 3

Kryteria przeznaczenia do sprzedaży na rzecz najemców lokali mieszkalnych z zasobu mieszkaniowego określa odrębna uchwała.

§ 4

Zasady użytkowania lokali i współżycia mieszkańców zostaną określone odrębnym regulaminem.

II. Kryteria wyboru osób, z którymi umowy najmu powinny być zawierane w pierwszej kolejności.

§ 5

1. Lokale mieszkalne są oddawane w pierwszej kolejności osobom zamieszkującym w lokalach, w których na jedną osobę uprawnioną przypada mniej niż 5 mkw. powierzchni mieszkalnej i pozostają w trudnej sytuacji materialnej.

2. Przez osoby znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej rozumie się:
 - a) osoby samotne, których miesięczny dochód (z ostatnich 12 miesięcy) nie przekracza 150% najniższej emerytury,
 - b) rodziny, w których dochód miesięczny (z ostatnich 12 miesięcy) nie przekracza 100% najniższej emerytury w przeliczeniu na 1 osobę.

3. Do zawarcia umowy o najem lokalu w pierwszej kolejności mają prawo również osoby:

- uprawnione do lokalu zamiennego na podstawie przepisów ustawy lub orzeczenia sądowego,
- uzyskały w trybie odrębnym przepisów pozwolenie na nadbudowę lub przebudowę pomieszczeń niemieszkalnych na cele mieszkalne w obiektach budowlanych stanowiących zasób mieszkaniowy,
- opuściły dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności, a ich dochód mieści się w granicach określonych w § 5 ust. 2, przekazujące wynajmującemu dotychczas zajmowany lokal w zamian za lokal o mniejszej powierzchni lub niższym standardzie,
- opróżniły lokal właściciela w przypadkach określonych w art. 56 ust. 4, 5, 6, 7 i 9 ustawy,
- zamieszkujące w budynkach stanowiących zasób mieszkaniowy, a przeznaczonych do rozbiórki,
- niezbędne dla potrzeb miasta, przy czym decyzję o zawarciu umowy najmu każdorazowo podejmuje Zarząd Miasta.

§ 6

O uzyskanie mieszkania z zasobu mieszkaniowego mogą ubiegać się osoby posiadające zameldowanie na pobyt stały jednocześnie stale zamieszkujące na terenie miasta Suwałk przez okres nie krótszy niż ostatnich pięć lat do chwili złożenia wniosku.

Nie dotyczy:

- odbywania służby wojskowej,
- nauki,
- odbywania kary pozbawienia wolności.

§ 7

Wnioski o najem lokalu mieszkalnego z zasobu mieszkaniowego złożone w danym roku kalendarzowym powinny zostać rozpatrzone do końca I półrocza roku następnego.

§ 8

Przed zakwalifikowaniem osób do zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego z zasobu mieszkaniowego wynajmujący zasięgnie opinii społecznej komisji mieszkaniowej powołanej przez Zarząd Miasta.

§ 9

1. Projekt listy osób zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu lokalu podawany jest do publicznej wiadomości poprzez jej wywieszenie na okres jednego miesiąca w Urzędzie Miejskim i siedzibie wynajmującego.

2. Realizacja list następować będzie według ustalonej kolejności.

3. Osobie umieszczonej na liście, z którą nie zawarto umowy o najem lokalu do końca roku, przysługuje pierwszeństwo do zawarcia umowy w roku następnym, z tym że podczas kolejnego rozpatrywania wniosków nie zrealizowana lista zostanie poddana weryfikacji.

III. Lokale socjalne

§ 10

Na lokale socjalne przeznacza się w pierwszej kolejności mieszkania położone w budynkach mieszkalnych:

- nie wyposażonych w instalację centralnego ogrzewania, wodociągową i kanalizacyjną,
- o małej powierzchni mieszkalnej.

§ 11

Zakwalifikowania lokalu mieszkalnego jako lokalu socjalnego dokonuje Zarząd Miasta na wniosek zarządzającego.

§ 12

Zarządzający prowadzić będzie sukcesywne prace nad zasiedleniem lokali socjalnych przez osoby, którym przysługuje prawo do ich otrzymania, dokonując w tym celu niezbędnych przekwaterowań z zachowaniem wymogów ustawy.

§ 13

1. Umowa o najem mieszkania socjalnego może zostać zawarta z osobą, która nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych, a ponadto dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego przez okres sześciu miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o przydział lokalu mieszkalnego nie przekracza:

- 30% najniższej emerytury w przypadkach osób samotnych,
 - 20% najniższej emerytury na jedną osobę w gospodarstwach wieloosobowych.
2. Pierwszeństwo do wynajęcia lokalu socjalnego przysługuje osobom, które:
- nabyły prawo do takiego lokalu w drodze orzeczenia sądowego,
 - opuściły dom dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności, a ich

dochód miesięczny nie przekracza dochodu określonego w ust. 1,

c) utraciły mieszkanie wskutek klęski żywiołowej, katastrofy lub pożaru.

IV. Zakres współdziałania właściciela i zarządzającego z przedstawicielami najemców.

§ 14

Zakres współdziałania właściciela i zarządzającego z przedstawicielami najemców powinien przede wszystkim obejmować:

- 1) realizację wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych,
- 2) likwidację zaległości w opłatach czynszowych w danym budynku,
- 3) planowania remontów,
- 4) adaptacji pomieszczeń strychowych i innych pomieszczeń niemieszkalnych na cele mieszkalne,
- 5) innych istotnych spraw mających wpływ na warunki zamieszkiwania w budynku komunalnym lub osiedlu.

UCHWAŁA NR VI/45/94

Rady Miejskiej Suwałk

z dnia 14 grudnia 1994 r.

w sprawie określania stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.

Na podstawie art. 26 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz. 509) oraz art. 40 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz. 95) Rada Miejska Suwałk uchwala, co następuje:

§ 1

1. Ustala się następującą stawkę bazową czynszu regulowanego za 1 mkw. powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego – 5.800 zł/mkw. powierzchni użytkowej.

2. Przez powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego w rozumieniu uchwały uważa się powierzchnię wszystkich pomieszczeń znajdujących się w tym lokalu bez względu na ich przeznaczenie i sposób używania, tj. pokoi, kuchni, spiżarni, przedpokoi, alków, korytarzy, łazienek oraz innych pomieszczeń służących mieszkalnemu i gospodarczym potrzebom najemcy. Nie uważa się za powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego powierzchnię balkonów, tarasów, loggi, antresol, szafi schowków w ścianach, pralni, suszarni, strychów, piwnic i komórek gospodarczych. Wielkość powierzchni użytkowej lokalu ustala się na podstawie obmiaru w świetle wyprawionych przegród pionowych (ścian); przy zachowaniu innych zasad obmiaru powierzchni budynku określonych we właściwej polskiej normie.

§ 2

Wysokość czynszu określa się według załącznika.

§ 3

Zarządcy budynków są zobowiązani w terminie od daty wejścia w życie uchwały sporządzić aneksy do umów najmu wynikające ze zmiany przepisów i przekazać je najemcom lokali.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego i Zarządu Budynków Mieszkalnych oraz przez ogłoszenie w lokalnych środkach masowego przekazu i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej
Marian Luto

Załącznik do uchwały Rady Miasta Suwałk

TABELA OCZYSZCZANIA MIESZKAŃ

Stan wyposażenia mieszkań w instalacje	Baza %	Kwota (zł/mkw.)
1. Mieszkania o współczesnym standardzie (z c.o. i c.w.)	140%	8.100
2. Wszystkie urządzenia bez c.w.	120%	7.000
3. Z łazienką i wc bez c.o.	100%	5.800
4. Tylko z wodą i kanalizacją	80%	4.600
5. Bez wody i kanalizacji	60%	3.500

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

O G Ł A S Z A

**PUBLICZNY NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY
na sprzedaż nieruchomości stanowiących
mienie komunalne miasta Suwałk, położonych
u zbiegu ulic Waryńskiego i Noniewicza.**

- 1. Działka nr 11064/3 o pow. 269 mkw.** (narożna) z udziałem 1/3 we współwłasności działek nrnr 11062/4 i 11064/1 o łącznej powierzchni 230 mkw. stanowiących dojazd;
 - cena wywoławcza (łącznie z udziałem w dojeździe) – 130.000.000 złotych;
 - wadium – 20.000.000 złotych;
- 2. Działka nr 11062/5 o pow. 241 mkw.** z udziałem 1/3 we współwłasności działek jak w pkt. 1. ;
 - cena wywoławcza (łącznie z udziałem w dojeździe) – 115.000.000 złotych;
 - wadium – 15.000.000 złotych;
- 3. Działka nr 11064/2 o pow. 139 mkw.** z udziałem 1/3 we współwłasności działek jak w pkt. 1. :
 - zabudowana kamienicą parterową z poddaszem mieszkalnym. Budynek murowany z cegły, niepodpiwniczony; rok budowy – 1900;
 - powierzchnia zabudowy – 117,70 mkw., powierzchnia użytkowa – 120 mkw.;
 - parter: 3 lokale usługowe i 1 lokal mieszkalny; poddasze: 1 lokal mieszkalny.Budynek wyposażony w instalację elektryczną i wodociągową, ogrzewanie piecowe;
 - **cena wywoławcza nieruchomości (kamienica i działka), łącznie z udziałem w dojeździe – 190.000.000 zł,**
 - **wadium – 25.000.000 zł.**

WARUNKI WSPÓLNE:

- w planie operacyjnym zagospodarowania przewidziana funkcja usługowo-handlowa z dopuszczeniem funkcji mieszkalnej;
- zabudowa zwarta, wysokość zabudowy: dz. nr 11064/3 – do 4,5 m, nr 11062/5 – do 7,5 m;
- dojazd od strony północnej. Nieruchomość położona w strefie ochrony konserwatorskiej.

UZBROJENIE:

- instalacja wodociągowa i kanalizacyjna w ul.ul. Noniewicza i Waryńskiego,
- instalacja deszczowa w ul. Noniewicza,
- energia elektryczna – docelowo z projektowanej stacji transformatorowej na sąsiedniej parceli.

Podłączenia do poszczególnych sieci na warunkach indywidualnych na wniosek i koszt nabywców, w oparciu o kompleksowe rozwiązania uzbrojenia w tym rejonie. Szczegółowe warunki zabudowy zostaną ustalone na etapie decyzji lokalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się 29 grudnia 1994 r. o godz. 10.00, pok. 22.

Wadium należy wpłacić do kasy ZBM najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Szczegółowe informacje można uzyskać w ZBM, pok. 22, tel. 667-693 w. 16.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyn.

(175)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁEK INFORMUJE,

że w Wydziale Geodezji Urzędu Miasta w Suwałkach wyłożona została do wglądu karta inwentaryzacyjna nieruchomości ozn. numerem geod. 30268, stanowiącej własność skarbu państwa, którą Zarząd Miasta ma zamiar przejąć na własność m. Suwałk.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności do dnia 24 grudnia 1994 roku.

(159)

PODZIĘKOWANIEM - RADOSNE TWARZE DZIECI

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia a wraz z nimi piękna tradycja wspólnych wigilii i prezentów gwiazdkowych.

Spółeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci jak co roku organizuje kolację wigilijną ponad 100 dzieciom zgromadzonym w placówce augustowskiej i suwalskiej. Są to dzieci wywodzące się z rodzin patologicznych, wielodzietnych i ubogich.

W lutym zorganizuje wypoczynek zimowy w placówce augustowskiej 35 dzieciom z Suwałk i Augustowa.

Nasze przedsięwzięcia uzależnione są jednak od ofiarodawców, ponieważ działalność Organizacji opiera się przede wszystkim na datkach ludzi dobrej woli.

Jeżeli uważacie Państwo, że to co robimy jest słuszne, to proszę przekazać na nasze konto nr 377809-2655-132 PBK O/Suwałki choćby najskromniejsze datki, za które już teraz dziękujemy. Mogą to być również słodczyce czy inne drobne przedmioty potrzebne dzieciom, np. przedmioty szkolne.

Podziękowaniem za nie będą radosne twarze dzieci.

Adres i tel. placówki suwalskiej
ul. Waryńskiego 39, tel. 66-45-07

Adres i tel. placówki augustowskiej
ul. Tytoniowa 5, tel. 37-26

Z wyrazami szacunku

Krystyna Szyłejko
Przewodnicząca Organizacji

ZAŁOŻ PREZENT RODZINIE

impulsy
Suwałki, ul. Mickiewicza 15 tel./fax 663114

Komputery
Drukarki
Kserokopiarki
Multimedia
Telefaksy
Kasy
Fiskalne
Inne akcesoria

**SPRZEDAŻ RATALNA
BEZ ŻYRANTÓW**

Ofertujemy:

- niskie oprocentowanie kredytu, **25%** w skali roku
- I-szą wpłatę - już od 10% wartości towaru
- kredyt ratalny od 500 tys. do 60 mln.
- spłatę kredytu od 3 do 24 miesięcy
- koszty manipulacyjne skredytowane
- nie wymagamy poręczeń wekslowych, zgody współmałżonka
- dostawa do domu klienta

tel. 66 31 14

(172)

Dyrekcja Przedszkola nr 16 (ul. Putry 4 B) wynajmie pomieszczenia kuchenne i inne na działalność usługową i gospodarczą, tel. 67-15-54. (179)

Dyrekcja Przedszkola nr 4 wynajmie pomieszczenia na działalność usługowo-gospodarczą, tel. 67-90-84. (180)

Przedszkole nr 4 przy ul. M.C. Skłodowskiej zaprasza od 15 do 23 grudnia na kiermasz stroików świątecznych. (181)

JEDNI ZYSKAJĄ – INNI STRACĄ

dokończenie ze str. 7

zlecenia lub agencyjne w odstępie czasu krótszym niż 60 dni, a suma dni pracy objętych tymi umowami wyniesie co najmniej 15, to od 15. dnia będzie już obowiązywało ubezpieczenie. Pracodawca będzie zwolniony od płacenia składki na ZUS tylko wtedy, jeśli zatrudniony na umowę-zlecenie pracownik jest już zatrudniony na cały etat lub jest emerytem lub rencistą. Pracodawca państwowy lub prywatny miałby też obowiązek płacić składkę ubezpieczeniową od umowy-zlecenia zawartej na co najmniej 15 dni. Obecnie jest to 30 dni.

Proponuje się również pewne korekty odnośnie przyznawania zasiłków chorobowych, macierzyń-

skich i porodowych. Przysługiwałyby one pracującym na umowę-zlecenie już po 6 miesiącach zatrudnienia. Jeśli zaś w tym czasie pracownik nie był zatrudniony przez czas krótszy niż 30 dni – nie byłoby to liczone jako przerwa w okresie ubezpieczeniowym. O prawo do zasiłku macierzyńskiego i porodowego nie będą natomiast mogły ubiegać się te kobiety, których umowa-zlecenie wygasła lub została rozwiązana właśnie w okresie ciąży.

Kto zyska?

Na przykład ci, dla których dochody z tytułu umowy-zlecenia stanowią stałe i główne źródło utrzymania.

Rząd z kolei szacuje, że po tej

reformie do kasy ZUS wpłyną dodatkowo 3 bln zł. Posłowie sejmowej komisji polityki społecznej i ustawodawczej powątpiewają argumentując, że pracodawcy, zamiast zawierać umowy-zlecenia, zaczną zatrudniać "na czarno". Poza tym decydujący się na wykonywanie pracy bez ubezpieczenia biorą pod uwagę sytuację na rynku pracy, możliwość pobierania obok dochodu z tak wykonywanej pracy innych świadczeń, np. zasiłku dla bezrobotnych, emerytury lub renty, bez zmniejszania ich wysokości lub zawieszania oraz świadczeń z pomocy społecznej, także możliwość niepłacenia od osiąganego dochodu podatku dochodowego od osób fizycznych (w przypadku pracy "na czarno"). Wśród tych osób na pewno sporą grupę stanowią zatrudnieni na krótkoterminowe umowy-zlecenia do 30 dni, nie wymagające obecnie obowiązku ubezpieczenia.

Należy liczyć się z tym, że nowa ustawa może wywołać pewne negatywne reakcje zarówno ze strony samych pracodawców, jak i zatrudnionych. Będą np. minimalizować wysokość zgłoszonego do ubezpieczenia dochodu z tytułu umowy-zlecenia, będą zatrudniać dotychczas pracujących na krótkotrwałe umowy-zlecenia "na czarno". Tym bardziej że proponowane rozszerzenie ubezpieczenia społecznego będzie miało wpływ na zasady zawieszania i zmniejszania emerytur i rent pracowniczych oraz pochodnych z tytułu osiągnięcia dochodów. Jednak ostatecznie trzeba zmienić obecne bardzo liberalne przepisy. I tu większość posłów nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Teraz ostatnie słowo należy do Sejmu, który rozpatrzy projekt ustawy.

Teresa Kwaśniewska

KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL ★ KOGEL-MOGEL

Japończycy lubią bawarskie kielbaski

W japońskich barach szybkiej obsługi karierę robią pieczone bawarskie kielbaski. W ciągu trzech miesięcy tylko w Tokio powstało 40 barów serwujących ten przysmak, a w ponad 100 wprowadzono to danie do codziennego menu. Jest to tym bardziej niezwykle, że Japończycy znani są ze swoich konserwatywnych gustów kulinarnych. Kilka lat temu wprowadzili nawet ustawowy zakaz zakładania nowych barów przez Chińczyków serwujących chińskie jedzenie, natomiast preferencje w podatkach mają restauratorzy podający wyłącznie japońskie dania.

Powtórka w "Playboyu"

"Playboy" zapowiedział, że gwiazdą listopadowego numeru będzie powtórnie Pamela Anderson, znana w Polsce jako odtwórczyni głównej roli w serialu "Słoneczny patrol". W St. Tropez odbyła się już sesja zdjęciowa, podczas której panna Anderson nie wykazała nawet cienia skrępowania prezentując swoje kobiece walory. Szef "Playboya" reklamuje te zdjęcia jako najbardziej seksowne i elektryzujące od momentu pojawienia się rozkładówek z rozbieranymi pięknościami. Nie wiadomo jednak, czy na druk odważnych zdjęć panny Anderson zgodzi się jej szalenie zazdrosny narzeczony Bret Michaels, leader heavy-metalowego zespołu Poison. Zapowiedział on zburzenie siedziby redakcji, jeżeli "Playboy" zamieści rozbierane zdjęcia narzeczonej. Na razie jego menedżer przyjmuje zapisy młodych, silnych i agresywnych mężczyzn, którzy chcieliby pomóc muzykowi w wendecie.

Nie wypinać się na publiczność

Za oceanem rozpoczął się bojkot młodzieżowej grupy Take That. Podczas jednego z koncertów idole, rozłoszczeni gwiazdami publiczności, zgodnie zdjęli spodnie i na publiczność wypięli gołe pupy. W prasie natychmiast pojawiły się nieprzychylnie recenzje, agencje reklamowe odmawiają pomocy w organizowaniu koncertów, a wpływowi rodzice nastolatków, którzy byli na tym koncercie, domagają się pozbawienia zespołu prawa publicznych występów oraz postawienia ich przed sądem za obrazę norm moralnych i estetycznych.

Świat się zmienia. Kiedy kilkanaście lat temu Frank Zappa nie tylko wypiął się na publiczność, ale także narobił na scenę, nikt się nie oburzał.

Homoseksualista do homoseksualisty

45-lletni Brytyjczyk Gerard Lumley, zatwardziały kawaler, sędzia Sądu Królewskiego i szanowany adwokat, okazał się homoseksualistą. Lubi nawet poswawolić sobie z młodymi chłopcami, a swoje erotyczne wyczyny dokumentować na zdjęciach i taśmie filmowej. Kilka takich zdjęć przedostało się do prasy, bulwersując opinię publiczną. Trzej klienci, którzy zlecieli Lumleyowi prowadzenie spraw w sądzie, zrezygnowali z jego usług oraz domagają się odszkodowania za niedokończenie spraw. Te trzy sprawy dotyczyły seksualnego wykorzystywania nieletnich chłopców. Lgnie swój do swego.

Leczenie zbawienne czy zgubne?

Skutki leczenia załamania nerwowego mogą być czasem zaskakujące. Mąż Marry Marsh z Dorchester w zachodniej Anglii przeżywał załamanie po przejściu na emeryturę. Żona posłała go do szpitala, skąd wyszedł już po dwóch tygodniach. Nie wrócił jednak do domu rodzinnego, ale do mieszkania dwudziestokilkuletniej pielęgniarki, która troszczyła się w szpitalu o jego powrót do równowagi psychicznej. Terapia była szokowa – po 30 latach małżeństwa wystarczyły dwa tygodnie, aby szaleńczo zakochać się w młodziutkiej pielęgniarence.

Zemsta po latach

W brytyjskim miasteczku South Devon, w spalonym domu policja odnalazła zwłoki 71-letniego Charlie Collinsa oraz jego 35-letniego syna. Obaj przed laty zostali skazani przez sąd na 15 lat pozbawienia wolności za serię napadów i gwałtów na nieletnich. Po odbyciu wyroku wrócili do rodzinnego miasteczka, czym rozpętali burzę protestów. Społeczność lokalna okupowała wszystkie możliwe urzędy żądając wydalenia przestępców. Gdy protesty nie odniosły rezultatu, mieszkańcy South Devon zdecydowali się podpalić ich mieszkanie i żywcem spalić zbrojeńców, w ten sposób wymierzając własną sprawiedliwość.

NAJLEPSZE SĄ DROGI BEZPIECZNE

JAK OSTUDZIĆ RUCH DROGOWY?

dokończenie ze str. 6

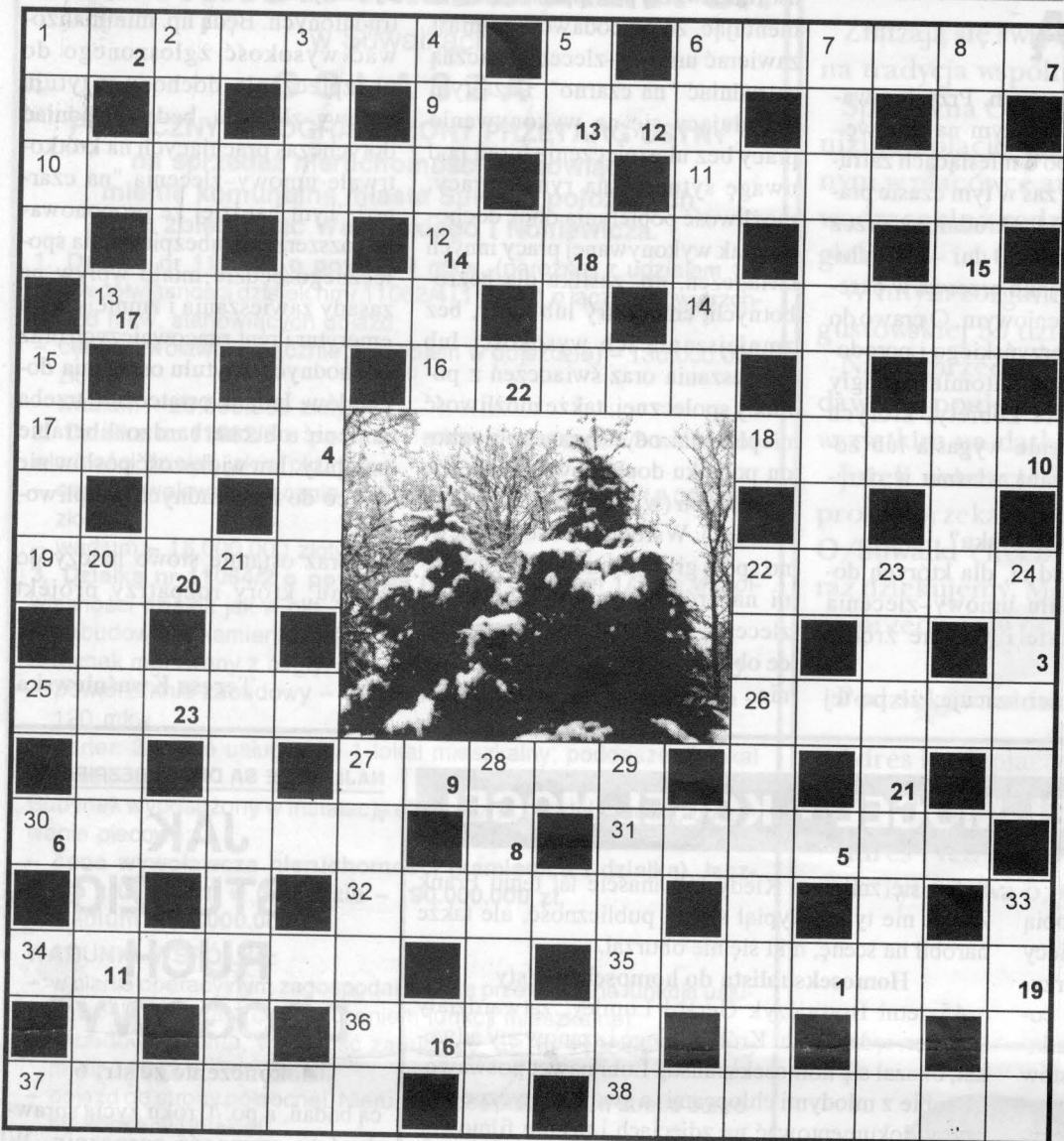
ca badań, a po 70 roku życia sprawdzić tę czynność corocznie. W amerykańskim stanie Illinois warunkiem przedłużenia prawa do prowadzenia pojazdów jest wynik kolejnego badania, który musi być pozytywny. We Francji i u nas – nie ma ograniczeń.

– A co pan sądzi o zmianie limitów prędkości?

– Nawet jeśli zostaną zmniejszone w stosunku do dziś obowiązujących (110 km/godz na autostradach, 90 km samochody osobowe na drogach dwujezdnych, 60 km w obszarze zabudowanym itd.), lub powiększone, np. dla samochodów osobowych do 100 km/godz na drogach dwujezdnych, to i tak realia pozostaną przez pewien czas nie zmienione. Na nowe autostrady jeszcze poczekamy, a potem trzeba będzie się uczyć po nich jeździć. Jestem zdania, że tempo ruchu drogowego musi być dostosowane do warunków, jakie są i będą, a nie do marzeń i widzimi się, do drogowego sobiepaństwa, kiedy każdy uważa się na drodze za jedyne jej użytkownika.

Rozmawiał: Tomasz Kowalik

KRZYŻÓWKA NR 51



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	51				

POZIOMO:

- 1) zawiązywana na głowie,
- 6) człowiek ułomny,
- 9) chluba słonia,
- 10) zapas,
- 11) płaski drąg metalowy,
- 12) trawa siedlisk mokrych,
- 13) uszczerbek,
- 14) zespół trzech wykonawców,
- 16) kajana,
- 17) znany polski zespół rockowy,
- 18) jedna z konkurencji narciarstwa alpejskiego,
- 19) konopie maniilskie,
- 22) pniak,
- 25) papuga z potężnym dziobem,
- 26) rasa psa,
- 27) ptak mieszkający w budkach,
- 30) but męski z cholewką do kostek,
- 31) uprawia rolę,
- 32) znane miasto w Portugalii,
- 34) świeża wiadomość,
- 35) zając urodzony w marcu,
- 36) wypęd owiec na halę,
- 37) gra,
- 38) odmiana czerwieni.

PIONOWO:

- 1) z areną,
- 2) gumowa służa do uszczelniania,
- 3) bazar,
- 4) kozacki dowódca,
- 5) najlepiej smakuje w tłusty czwartek,
- 6) likwidacja,
- 7) gra towarzyska,
- 8) dywan,
- 15) podwładna juhasa,
- 20) pieśń gondolierów weneckich,
- 21) w starożytności fenickie miasto-państwo w pn. Afryce,
- 22) garsoniera,
- 23) pospolity termin matematyczny,
- 24) żołnierskie pobory,
- 27) szczelina,
- 28) wskazówka, pouczenie,
- 29) kawałek odkrojonego chleba,
- 33) słąski brydż.

"Paź"

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 23 utworzą aktualne hasło, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

TYLKO O VIP-ACH

DAWKA PRZEDWYBORCZA

W przedbiegach do przyszłorocznych wyborów prezydenckich Bardzo Ważne Osobistości różnych orientacji zgodnie opowiadają się za dalszym reformowaniem kraju. Na tym tle warto odnotować następującą refleksję "ojca" przemian w polskiej gospodarce po roku 1989, prof. Leszka Balcerowicza: "Generalnie wraz z kampanią prezydencką (1990) popsuta się atmosfera w Polsce. W każdym kraju kampania wyborcza jest okazją do populizmu i demagogii, a w kraju przechodzącym trudny okres jest tego zwiększona dawka".



Na tej stronie zamieszczamy zazwyczaj fotografie niezbyt urodziwych fragmentów naszego miasta. Tym razem odstępiliśmy od tej zasady, pokazując fragmenty zadbanej posesji z wzorowo odnowionymi tabliczkami zawierającymi czytelną i aktualną nazwę ulicy. Zachęcamy do naśladowania.